

# GŁOS KATOLICKI

Nr 10/2005 (2130) Rok XLVII 6.3.2005

*Kobieta  
nie może odnaleźć siebie  
inaczej, jak tylko  
obdarowując miłością innych.*

*(Mulieris Dignitatem, 30)*



**TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ**

1,40 euro

*fol. P. Fedorowicz*

# 0811 65 48 48\*

## Połączenie międzynarodowe w cenie rozmowy miejscowej\*\*

KRAJ KOSZT ROZMOWY \* NUMER DOSTĘPU

POLSKA USA +GSM KANADA +GSM	Miejscowa	0811 65 48 48
FRANCJA, ANGLIA, AUSTRALIA, AUSTRIA NORWEGIA, WŁOCHY DANIA, HISPANIA, BELGIA	Miejscowa	0811 65 48 48
GSM Francja, GSM Polska	12 cts	0821 23 48 48

Więcej informacji na WWW.NOLIMITELECOM.com

OBSŁUGA KLIENTA, INFORMACJE, RACHUNKI I CENY

7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

0811 600 348\*

01 70 75 19 48

Un service du Groupe IRADIUM

\* Połączenie lokalne z aparatu stacjonarnego \*\* Sprawdź listę krajów objętych ofertą



### Wspieraj prasę katolicką! Zgłoś nowego Prenumeratora GK w Akcji Świętego Franciszka Salezego i wygraj cenne nagrody!

nasz partnerzy - sponsorzy nagród:



#### kupon (nr 6) uczestnictwa w Akcji

(do odesłania do Redakcji - 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris)

#### A/ Zgłaszam nowego Prenumeratora

Imię i nazwisko: .....

Adres: .....

i dołączam jego opłatę na roczny abonament (53,4 euro):

czek  gotówka

proszę o bezpłatne przysłanie na mój adres karty telefonicznej ;  
podanie mego nazwiska w GK ; uczestniczymy w losowaniu nagród

#### B/ Funduję nowy roczny Abonament „GK”

(do przyznania przez Redakcję - np. misjonarzowi w Afryce)

proszę o bezpłatne przysłanie mi karty telefonicznej ;  
podanie mojego nazwiska w GK ; uczestniczę w losowaniu nagród

Moje imię i nazwisko: .....

Adres: .....

↓ Karty telefoniczne - można zamawiać w Redakcji GK ↓

## Karta telefoniczna

# Phenix do Polski

Serwis klienta 7/7

Nowość!  
Teraz Mówimy Po Polsku

## Polska u was



Informacje:  
0811 00 70 18  
Koszt lokalny  
info@phenixtel.net

Kraj	Połączenie lokalne 0811*	Połączenie lokalne 0170	Numer bezpłatny dom Callback	Dostęp z Polski
Polska	1800min	1300min	300min	50min
Polska komórkowa	125min	110min	75min	22min
Francja	1100min	900min	250min	60min
Francja komórkowa	100min	80min	60min	25min
USA	1000min	800min	200min	60min



# PHENIX TELECOM

www.phenixtel.net

\*Dostęp możliwy tylko z telefonu stacjonarnego



## telegram do Pani

8 marca 2005 r.

W każdej epoce i w każdym kraju znajdujemy wiele kobiet „dzielnych” (por. Prz 31, 10), które - mimo prześladowań, trudności i dyskryminacji - uczestniczyły w posłannictwie Kościoła. (...) Święte kobiety są uosobieniem ideału kobiecości, ale są także wzorem dla wszystkich chrześcijan,

wzorem „naśladowania Chrystusa”, przykładem, jak Oblubienica winna odpowiadać na miłość Oblubieńca. (...) Godność kobiety wiąże się ściśle z miłością, jakiej ona doznaje ze względu na samą kobiecość i równocześnie z miłością, którą ona ze swej strony obdarza. W taki sposób zostaje potwierdzona prawda o osobie i o miłości.

(Mulieris Dignitatem)

## Bo tu jest twoje życie i długie trwanie twego pobytu na ziemi Oreddie Ojca Świętego na Wielki Post

Drodzy Bracia i Siostry!

**1.** Wielki Post każdego roku jawi się nam jako czas sprzyjający wzmoczeniu modlitwy i pokuty, otwierając serce na pokorne przyjęcie woli Bożej. W tym okresie wskazywana jest nam duchowa droga, będąca przygotowaniem do ponownego przeżywania wielkiej tajemnicy śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, przede wszystkim poprzez pilniejsze słuchanie słowa Bożego oraz bardziej wielkoduszne praktykowanie umartwienia, dzięki czemu możemy hojniej przyjść z pomocą bliźniemu w potrzebie.



fol. P. Fejzowicz

W tym roku pragnę wam zaproponować do rozważenia, Drodzy Bracia i Siostry, bardzo aktualny temat, który trafnie ilustrują następujące wersety z Księgi Powtórzonego Prawa:

„Bo tu jest twoje życie

i długie trwanie twego pobytu na ziemi” (30, 20).

Te słowa Mojżesz kieruje do ludu, aby go zachęcić do zacieśnienia przymierza z Jahwe w krainie Moab, „abyście żyli wy i wasze potomstwo, miłując Pana, Boga swego, słuchając Jego głosu, Ignąc do Niego” (30, 19-20). Wierność temu Bożemu przymierzu jest dla Izraela gwarancją przyszłości, że będzie mógł zamieszkiwać „na ziemi, którą Pan poprzysiął dać przodkom twoim: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi” (30, 20). Zgodnie z wizją biblijną, dożycie wieku dojrzałego jest znakiem błogosławieństwa i przychylności Najwyższego. Długowieczność jawi się zatem jako specjalny dar Boży.

Chciałbym zachęcić do refleksji nad tym tematem w czasie Wielkiego Postu, w celu pogłębienia świadomości roli, jaką mają odgrywać w społeczeństwie i w Kościele osoby w podeszłym wieku, a tym samym, by usposabiać ducha do serdecznego przyjęcia, jakie zawsze należy im okazywać. W dzisiejszym społeczeństwie - m.in. dzięki zasługom nauki i medycyny - mamy do czynienia z wydłużaniem się życia ludzkiego i w konsekwencji ze wzrostem liczby osób starszych.

Ciąg dalszy na str. 5

z satyrycznej teki L.B.

- ABY DOSTOSOWAĆ SIĘ DO OBOWIĄZUJĄCYCH PARYTETÓW BĘDIEMY PROGRESYWNIE POWIĘKSZAĆ LICZBĘ DNI KOBIET W ROKU, AŻ DO OSIĄGNIĘCIA NIEZBĘDNEJ RÓWNOWAGI PO-MIĘDZY WSZYSTKIMI PĘCIAMI...



8 MARCA W KULIARACH...]

(Rys. Leszek Biernacki)

## Historia lubi się powtarzać, czyli chocholi taniec po polsku

Wojciech Turek

**K**omentowanie wydarzeń politycznych wiąże się z koniecznością formułowania prognoz sięgających w mniej lub bardziej odległą przyszłość. Każdy, kto ma odwagę by wybiegać myślą w jeszcze nie określonej przestrzeni czasową, każdy - za wyjątkiem proroków - może się jednak pomylić. Dlatego korona mi z głowy nie spadnie, jeśli przynajmniej się czytelnikom, że kilka lat temu pomyliłem się prognozując, iż SLD nie popęłni błędów, jakie wcześniej popełniła Akcja Wyborcza Solidarność (AWS), zanim wyborcy nie odesłali jej w sferę politycznego niebytu.



Dziś, w czwartym roku rządów Sojuszu, w przededniu kolejnych wyborów parlamentarnych, wyraźnie już widać, że formacja lewicowa, która w 2001 roku uzyskała bezwzględną większość głosów w Sejmie i Senacie, na fali wyborczego oburzenia skalą degrengolady AWS - nie tylko nie potrafiła wyciągnąć wniosków z błędów popełnionych przez prawicę, ale z zaskakującą dokładnością powtórzyła wszystkie *faux pas*, które z taką gorliwością wytykała zasiadając na ławach opozycji. Blisko czteroletnia kadencja SLD obfitowała w liczne skandale korupcyjne, gorszące klótnie i podziały, rozłamy (z najnowszą secesją wicepremiera Hausnera). Podobnie jak wcześniej AWS, również lewica szła do władzy pod hasłem obrony praw świata pracy, a w praktyce realizowała interes kapitału (co niekoniecznie musi być równoznaczne z optyką wolnorynkową). Podobnie jak wcześniej AWS, również liderzy Sojuszu uprawiali w polityce zagranicznej pozbawioną jakichkolwiek szerszych horyzontów politykę Kalego, zamieniając wcześniej miłość do Wielkiego Brata w także samo bezkrytyczne uwielbienie Wielkiego Sama.

W przededniu wyborów parlamentarnych w 2001 roku co sprytniejsi działacze AWS wykonali salto polegające na ucieczce z tonącego okrętu i przepoczwarczeniu się w liberałów pod szyldem Platformy Obywatelskiej lub senatorów pod szyldem Prawa i Sprawiedliwości. W przeddzień wyborów 2005 roku część działaczy lewicy powtórzyła ten sam manewr, chroniąc się pod skrzydła Marka Borowskiego i Andrzeja Celińskiego, ale operacja zmierzająca do przejęcia dawnego elektoratu SLD nie przyniosła spodziewanych efektów. Jak na razie zabrakło konsekwencji, zwłaszcza prezydentowi Aleksandrowi Kwaśniewskiemu, który powinien był wypełnić - a dotąd nie wypełnił - rolę akuszera nowej formacji politycznej.

Ciąg dalszy na str. 6-7



## LITURGIA SŁOWA

## IV NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU - ROK A

## PIERWSZE CZYTANIE

1 Sm 16,1b.6-7.10-13a

Czytanie z Pierwszej księgi Samuela

Pan rzekł do Samuela: „Napełnij oliwą twój róg i idź: Posyłam cię do Jessego Betlejemity, gdyż między jego synami upatrzyłem sobie króla”. Kiedy przybył, spostrzegł Eliaba i mówił: „Z pewnością przed Panem jest jego pomazaniec”. Jednak Pan rzekł do Samuela: „Nie zważaj ani na jego wygląd, ani na wysoki wzrost, gdyż nie wybrałem go, nie tak bowiem człowiek widzi, jak widzi Bóg, bo człowiek patrzy na to, co widoczne dla oczu, Pan natomiast patrzy na serce”. I Jesse przedstawił Samuelowi siedmiu swoich synów, lecz Samuel oświadczył Jessemu: „Nie ich wybrał Pan”. Samuel więc zapytał Jessego: „Czy to już wszyscy młodzieńcy?” Odrzekł: „Pozostał jeszcze najmniejszy, lecz on pasie owce”. Samuel powiedział do Jessego: „Poślij po niego i sprowadź tutaj, gdyż nie rozpoczniemy uczyty, dopóki on nie przyjdzie”. Posłał więc i przyprowadzono go: był rudy, miał piękne oczy i pociągający wygląd. Pan rzekł: „Wstań i namaść go, to ten”. Wziął więc Samuel róg z oliwą i namaścił go pośrodku jego braci. Począwszy od tego dnia duch Pana opanował Dawida.

## DRUGIE CZYTANIE

Ef 5,8-14

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Efezjan

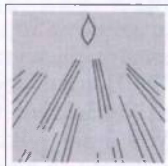
Bracia: Niegdyś byliście ciemnością, lecz teraz jesteście światłością w Panu: postępujcie jak dzieci światłości. Owocem bowiem światłości jest wszelka prawda i sprawiedliwość, i prawda. Badajcie, co jest miłe Panu. I nie miejcie udziału w bezowocnych czynach ciemności, a raczej piętnując, nawracajcie tamtych. O tym bowiem, co u nich się dzieje po kryjomu, wstyd nawet mówić. Natomiast wszystkie te rzeczy piętnowane stają się jawne dzięki światłu, bo wszystko, co staje się jawne, jest światłem. Dlatego się mówi: „Zbudź się, o śpiący, i powstań z martwych, a zajaśnieje ci Chrystus.

## EWANGELIA

J 9,1.6-9.13-17.34-38

Słowa Ewangelii według świętego Jana

Jezus przechodząc ujrzał pewnego człowieka, niewidomego od urodzenia. Splunął na ziemię, uczynił błoto ze śliny i nałożył je na oczy niewidomego, i rzekł do niego: „Idź, obmyj się w sadzawce Siloe”, co się tłumaczy: Posłany. On więc odszedł, obmył się i wrócił widząc. A sąsiedzi i ci, którzy przedtem widywali go jako żebraka, mówili: „Czyż to nie jest ten, który siedzi i żebrze?” Jedni twierdzili: „Tak, to jest ten”, a inni przeczyli: „Nie, jest tylko do tamtego podobny”. On zaś mówił: „To ja jestem”. Zaprowadzili więc tego człowieka, niedawno jeszcze niewidomego, do faryzeuszów. A dnia tego, w którym Jezus uczynił błoto i otworzył mu oczy, był szabat. I znów faryzeusze pytali go o to, w jaki sposób przejrzał. Powiedział do nich: „Położył mi błoto na oczy, obmyłem się i widzę”. Niektórzy więc spośród faryzeuszów rzekli: „Człowiek ten nie jest od Boga, bo nie zachowuje szabatu”. Inni powiedzieli: „Ale w jaki sposób człowiek grzeszny może czynić takie znaki?” I powstało wśród nich rozdzielenie. Ponownie więc zwrócili się do niewidomego: „A ty, co o Nim myślisz w związku z tym, że ci otworzył oczy?” Odpowiedział: „To jest prorok”. Na to dali mu taką odpowiedź: „Cały urodziłeś się w grzechach, a śmiesz nas pouczać?” I precz go wyrzucili. Jezus usłyszał, że wyrzucili go precz, i spotkawszy go rzekł do niego: „Czy ty wierzysz w Syna Człowieczego?” On odpowiedział: „A któż to jest, Panie, abym w Niego uwierzył?” Rzekł do niego Jezus: „Jest Nim Ten, którego widzisz i który mówi do ciebie”. On zaś odpowiedział: „Wierzę, Panie!” i oddał Mu pokłon.



**W**ielki Post jest czasem, w którym patrzymy na Chrystusa, jako na Tego który cierpił i umarł na krzyżu dla naszego zbawienia, by powstać z martwych trzeciego dnia. Patrząc na Chrystusa cierpiącego uświadamiamy sobie równocześnie, że to nasze grzechy przybiły Go do krzyża, że to nasze niewierności zadały Mu tyle bólu. Podejmujemy więc pokutę wielkopostną, aby na nowo powrócić do Tego, który do końca nas umiłował. Rozważając słowa z dzisiejszej Ewangelii potrzeba, abyśmy spojrzeli także na Chrystusa jako na Tego, który uzdrawia. Uzdrawia i leczy nie tylko ciało, ale też i duszę. Chrystus leczy całego człowieka ze wszystkich zranień, jakie go dotyczą. Tak właśnie uczynił z człowiekiem niewidomym od urodzenia.

**W** dzisiejszej Ewangelii czytamy, że najpierw Chrystus leczy jego wzrok: „Idź i obmyj się w sadzawce Siloe”. Niewidomy odzyskuje wzrok i widzi Jezusa jako człowieka. Jest to pierwszy etap uzdrowienia niewidomego. Drugi etap uzdrowienia wydaje się być ważniejszy: Jezus pyta o wiarę: „Czy ty wierzysz w Syna Człowieczego?” W pytaniu tym Jezus oczekuje odpo-

wiedzi głębszej: już nie tylko czy widzi, ale czy widzi w Jezusie Syna Bożego. Po krótkim dialogu człowiek uzdrowiony wyznaje: „Wierzę Panie!” i oddaje Mu pokłon. W ten sposób Jezus nie tylko uzdrowił chorobę ciała owego człowieka, lecz i uzdrowił jego duszę, dając mu bezcenny dar wiary.

**T**a scena z Ewangelii pomaga nam lepiej spojrzeć na Jezusa: widzieć w Nim nasze uzdrowienie. Uzdrowienie przede wszystkim z chorób naszej duszy. Wydaje się bowiem, że nieraz zbyt wielką uwagę przywiązujemy tylko do chorób ciała. Zасыpujemy Chrystusa naszymi prośbami błagając, by uzdrowił nasze ręce, nogi, oczy itd. Owszem, jest to ważne, ale równocześnie obserwujemy znikomą liczbę prośb o uzdrowienie naszego wnętrza duchowego, o pomnożenie w nas wiary, nadziei i miłości, o łaskę potrzebną do skutecznego przezwyciężania pokus, o dary Ducha Świętego w podejmowaniu różnych aktywności życia codziennego.

**B**ywa i tak, że prosimy Jezusa o uzdrowienie z choroby ciała będąc równocześnie w stanie grzechu ciężkiego. Powstaje pytanie, która choroba jest cięższa? Choroba ciała czy choroba duszy? Odpowiedź jest oczywista: „Cóż przyjdzie człowiekowi z tego,

choćby cały świat zyskał, a na duszy swojej szkodę poniósł? Albo co da człowiek w zamian za swoją duszę?” (Mt 16, 26). W innych sposób wyraża to Bóg w słowie skierowanym do Samuela: „Człowiek patrzy na to, co widoczne dla oczu, Pan natomiast patrzy na serce” (1 Sm 16, 7). Rozumiemy teraz lepiej, że najpilniejszą dla nas potrzebą, zwłaszcza w tym czasie wielkopostnym jest potrzeba uzdrowienia naszej duszy z wszelkiego zła, grzechu, zwątpienia, według słów św. Pawła: „Niegdyś byliście ciemnością lecz teraz jesteście światłością w Panu. Postępujcie jak dzieci światłości. Owocem bowiem światłości jest wszelka prawda, sprawiedliwość i prawda” (Ef 5, 8-9).

**W** tym czasie Wielkiego Postu chcemy spojrzeć na Jezusa tak, jak uczynił to ów uzdrowiony w dzisiejszej Ewangelii. Chcemy spojrzeć na Jezusa jako na tego, który przez łaskę Odkupienia niesie nam łaskę całkowitego uzdrowienia. Otwórzmy się na tę uzdrawiającą łaskę, aby za kilkanaście dni Chrystusowi Zmartwychwstałemu wyznać z czystym sercem: „Wierzę Panie!” i oddać Mu pokłon.

Ks. Andrzej Romanowski

Ciąg dalszy ze str. 3

## Orędzie Ojca Świętego na Wielki Post

Stwarza to konieczność zwrócenia szczególniejszej uwagi na świat tzw. „trzeciego” wieku, aby pomóc jego członkom przeżywać w sposób pełny swe możliwości, służąc całej wspólnotcie. Troska o osoby starsze, zwłaszcza wtedy, gdy przeżywają chwile trudne, winna leżeć na sercu wiernym szczególnie we wspólnotach kościelnych społeczeństw zachodnich, gdzie problem ten jest nadzwyczaj aktualny.

**2.** Życie człowieka jest cennym darem, który należy kochać i którego trzeba bronić w każdej fazie. Przykazanie: „Nie zabijaj!” domaga się poszanowania go i promowania zawsze, od początku po naturalny kres. To przykazanie obowiązuje także w obliczu choroby i wówczas, kiedy spadek sił ogranicza zdolność człowieka do autonomii. Jeżeli proces starzenia się z jego nieuchronnymi uwarunkowaniami zostaje przyjęty z pogodą ducha w świetle wiary, może stać się cenną okazją do lepszego zrozumienia tajemnicy krzyża, która nadaje pełny sens życiu ludzkiemu.

W tej perspektywie osoba w podeszłym wieku potrzebuje zrozumienia i pomocy. Pragnę w tym miejscu wyrazić uznanie wszystkim, którzy dokładają starań, by odpowiedzieć na te potrzeby, i zachęcam również innych ludzi dobrej woli, aby korzystając ze sposobności, jaką stwarza okres Wielkiego Postu, zechcieli wnieść także swój osobisty wkład. Pozwoli to bardzo wielu osobom starszym uniknąć poczucia, że są ciężarem dla wspólnoty, a niekiedy nawet dla własnych rodzin, w sytuacji samotności, która wystawia ich na pokusę zamknięcia się i zniechęcenia.

Trzeba dbać o rozwijanie w opinii publicznej świadomości, że ludzie starsi zawsze stanowią wartość, którą należy docenić. Konieczne jest w związku z tym zwiększenie pomocy ekonomicznej oraz inicjatyw ustawodawczych, dzięki którym nie będą oni wyłączeni z życia społecznego. Gwoli prawdy, w ostatnich dziesięcioleciach społeczeństwo stało się bardziej wrażliwe na ich potrzeby, a medycyna rozwinęła metody leczenia paliatywnego, które dzięki integralnemu podejściu do chorego okazują się szczególnie korzystne w przypadku osób obłożnie chorych przez długi czas.

**3.** Większa ilość czasu wolnego, jakim ludzie starsi dysponują w tej fazie życia, daje im możliwość podjęcia refleksji, nad zasadniczymi pytaniami, które wcześniej zostały być może zaniedbane z powodu naglących spraw bądź takich, które przez nich uważane były za pierwszorzędne. Świadomość, że bliski jest ostateczny kres, skłania człowieka starszego do skoncentrowania się na tym, co istotne, i nadania znaczenia temu, czego nie niszczy upływ lat.

Właśnie ze względu na tę sytuację osoba starsza może wypełniać swą rolę w społeczeństwie. Jeżeli prawdą jest, że człowiek żyje z dorobku tych, którzy go poprzedzi-

li, a jego przyszłość w decydującej mierze zależy od tego, w jaki sposób zostały mu przekazane wartości kultury narodu, do którego należy, to mądrość i doświadczenie osób starszych mogą oświecać jego kroki na drodze postępu ku coraz pełniejszej formie cywilizacji.

Jakże ważne jest, by odkryć na nowo to wzajemne wzbogacanie się różnych pokoleń! Wielki Post poprzez swoje mocne wezwanie do nawrócenia i solidarności prowadzi nas w tym roku do skupienia uwagi na tych ważnych zagadnieniach, które dotyczą wszystkich. Co stałoby się, gdyby Lud Boży uległ swoistej rozpowszechnionej obecnie mentalności, która uznaje za niemal bezużytecznych tych naszych braci i siostry, których możliwości zostają ograniczone przez przypadłości wieku czy przez choroby? Jakże inna natomiast będzie wspólnota, od rodziny poczynając, która będzie starała się być zawsze na nich otwarta i gotowa ich przyjąć!

**4.** Drodzy bracia i siostry, w czasie Wielkiego Postu, wspomagani przez słowo Boże, zastanawiamy się nad tym, jak ważne jest, by każda wspólnota z życzliwym zrozumieniem towarzyszyła tym, którzy się starzeją. Trzeba ponadto przyzwyczaić się do myślenia o tajemnicy śmierci z ufnością, aby ostateczne spotkanie z Bogiem odbyło się w klimacie wewnętrzznego pokoju, przy świadomości, że przyjmuje nas Ten, „który nas utkał w łonie matki” (por. Ps 139 [138], 13b) i który zechciał uczynić nas „na swój obraz i podobieństwo” (por. Rdz 1, 26).

Niech Maryja, nasza Przewodniczka na wielkopostnej drodze, prowadzi wszystkich wierzących, zwłaszcza osoby starsze, do coraz głębszego poznania Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał, i który jest ostateczną racją naszego życia.



Niech Ona, wierna Służebnica swego Boskiego Syna, wraz ze świętymi Anną i Jachimem oręduje za każdym z nas „teraz i w godzinie naszej śmierci”.

Wszystkim udzielam mego błogosławieństwa!

*Jan Paweł II, papież*

## REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE

### PARAFIA WNIĘBOWIĘCIA NMP W PARYŻU

(263 bis, rue Saint-Honoré)

Program rekolekcji 12 - 18 marca.

Sobota (12.03): rozpoczęcie 18<sup>30</sup>.

Niedziela (13 marca):

Msze św. z kazaniem rekolekcyjnym:

8<sup>00</sup>, 9<sup>30</sup>, 11<sup>00</sup>, 16<sup>00</sup> i 19<sup>30</sup>.

Od 14 do 18 marca:

Msze św. z nauką rekolekcyjną o godz.:

8<sup>00</sup>, 18<sup>00</sup> i 20<sup>00</sup>.

Rekolekcje prowadzi:

**Ojciec Jan Andrzej Kłoczowski OP**

### PARAFIA ŚW. GENOWEFY - PARYŻ XVI

(18, rue Claude Lorrain)

Program rekolekcji 6 - 9 marca

Niedziela (6/03): Msze św. z kazaniem :

9<sup>30</sup>, 11<sup>30</sup>, 18<sup>00</sup>.

Od 7 do 9 marca:

Msze św. z nauką o godz.: 20<sup>00</sup>.

Rekolekcje prowadzi ks. dr Jan Biedroń - Rektor WSD w Sandomierzu.

### PARAFIA MIŁOSIĘRDZIA BOŻEGO - PARYŻ XVII

(20, rue de Legendre)

Program 12 - 16 marca:

Od soboty 12 do środy 16 marca:

Msza św. z nauką o godz.: 19<sup>00</sup>.

Niedziela (13 marca): Msze św.

z nauką godz. 11<sup>30</sup> i 19<sup>00</sup>.

Rekolekcje prowadzi

**ks. dr Józef Lisowski**

### REKOLEKCJE W BRUKSELI

#### Dla dorosłych

w niedzielę 13 marca:

godz. 8<sup>00</sup>, 10<sup>30</sup>, 12<sup>00</sup>, 16<sup>30</sup>, 18<sup>30</sup>

od 14 do 16 marca o godz. 19<sup>00</sup> -

w kościele N.D. de la Chapelle.

#### Nauki stanowe:

**dla kobiet** - 14.03 po Mszy św.

**dla mężczyzn** - 15.03 po Mszy św.

#### dla młodzieży -

od 17-19 marca o godz. 20<sup>00</sup> w PMK

(rue Jourdan 80).

#### dla dzieci -

w niedzielę 13 marca o godz. 12<sup>00</sup>

w N.D. de la Chapelle

#### Spowiedź rekolekcyjna:

dorośli: od 14 do 16 marca: od godz. 18<sup>00</sup>

w N.D. de la Chapelle

młodzież: 18.03 po Mszy św. w PMK

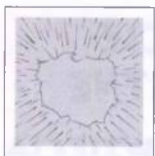
dzieci: sobota 12.03, godz. 16<sup>30</sup> w PMK.

Wszystkie nauki rekolekcyjne głoszone są w kościele ND de la Chapelle (Place de la Chapelle 1). Rekolekcje dla młodzieży w kaplicy PMK (rue Jourdan 80).

Rekolekcjonista:

**ks. prof dr hab. Leon Nieścior OMI**

z Uniwersytetu A. Mickiewicza w Poznaniu.



## z kraju

☐ Prezydent Kwaśniewski reprezentował Polskę w Brukseli podczas szczytu UE i NATO z udziałem prezydenta Busha.

☐ Kwaśniewski wziął udział w zaprzysiężeniu prezydenta Chorwacji Mesicia. Prezydent podczas pobytu w Chorwacji spotkał się z W. Juszczenką.

☐ Krótką wizytę w Polsce złożył szef ukraińskiej dyplomacji Tarasiuk, który przebywał w Warszawie podczas „pomarańczowej rewolucji” i starał się o poparcie Polski dla prezydentury Juszczenki.

☐ Rząd przegrał kolejne głosowanie. W Sejmie upadł plan tzw. „restrukturyzacji służby zdrowia”. Przeciw planowi i zabieraniu przez komorników mienia zadłużonych szpitali odbywały się głodówki i protesty w całym kraju. Po głosowaniu minister zdrowia Balicki podał się do dymisji, ale premier jej nie przyjął. Projekt wraca do Sejmu jako ustawa prezydencka. Rząd zaapelował do komorników, by wstrzymali się od egzekucji wobec placówek służby zdrowia.

☐ Senat przyjął przez aklamację uroczystą uchwałę z okazji 500 rocznicy urodzin Mikołaja Reja.

☐ Do Polski powróciła III zmiana żołnierzy z kontyngentu pełniącego służbę w Dywizji Międzynarodowej w Iraku. Dowodzący nią A. Ekiert otrzymał awans na generała broni. W Kielcach pożegnano też żołnierzy udających się na służbę pokojową do Bośni i Hercegowiny.

☐ PSL, LPR i PiS prowadzą rozmowy o wystawieniu wspólnej listy kandydatów do Senatu.

☐ Sejm zajmował się lustracją i „listą Wildsteina”. Prezes IPN przeproszał za wyciek jawnych dokumentów, co spotkało się z ripostą posła PiS Kaczyńskiego, który stwierdził, że „nie ma za co przeproszać, ale trzeba być dumnym ze swojej działalności”. Tymczasem do skopiowania listy nazwisk z IPN przyznał się także prof. M. J. Chodakiewicz.

☐ Ruszyły procesy lustracyjne naczelnego prokuratora wojskowego Palusa i europosła PO z Opolszczyzny Jałowickiego.

☐ Skandal w procesie FOZZ, który zajmował się skupowaniem polskich długów na zagranicznych rynkach w latach 80. Jego pracownicy kradli pieniądze. Przepiękstwo ulegnie niedługo przedawnieniu, a oskarżeni zmieniają adwokatów i stosują inne sztuczki, by uniknąć wyroków. W związku z tym PiS zaproponował wydłużenie o 10 lat przedawnienia tego typu przestępstw. Jeszcze dalej idzie projekt LPR, która chce 20-letniego ścigania przestępstw związanych z FOZZ i procesami prywatyzacji.

☐ Sejmowe komisje śledcze nadal przesłuchują w sprawach „Orlenu” i PZU. Przy okazji w Centralnym Biurze Śledczym odnaleziono dokumenty. PZU, które dawno powinny być przekazane prokuraturze.

☐ Powstaje nowa Partia Demokratyczna. Jej założycielami są politycy UW, wicepre-

mier Hausner i Steinhoff z małego ugrupowania Centrum. PD kusi premiera Belkę. Do deklaracji programowej życzliwie odniosła się także SdPi Borowskiego. Polityczny związek postkomunistów i lewicy postsolidarnościowej nazwano „historycznym kompromisem”. W krajowych mediach trwa festiwal nowego ugrupowania. Przewodniczący UW Frasiński twierdzi, że „trzeba patrzeć w przyszłość, a nie w przeszłość”. Ciekawe skąd my znamy to hasło?

☐ Po raz pierwszy od wielu miesięcy przypomniano sobie o istnieniu PPS. Partia ta znalazła się w mediach przy okazji złożenia deklaracji o potrzebie rozwiązania IPN i spalenia wszystkich „teczek”.

☐ Marszałek Sejmu Wł. Cimoszewicz przyjął delegację Komitetu Restytucji Holocaustu z Nowego Jorku. Rozmawiano o restytucji majątków żydowskich w Polsce. Delegacja uznała projekt ustawy reprivatyzacyjnej, zwracający do 15% wartości majątków za „nie do przyjęcia”. Ciekawe, że podobne głosy polskich właścicieli ciągle się lekceważy.

☐ W kraju przetoczyła się dyskusja na temat tego, czy prezydent powinien pojechać do Moskwy na obchody „Dnia zwycięstwa” 9 maja. Wątpliwości powstały po ataku rosyjskiego MSZ na Polskę za „rewizję ustaleń w Jaltcie”.

☐ Wg biuletynu IPN winę za śmierć znanego baloniarza F. Hynka może ponosić UB. Balon Hynka, dwukrotnego zdobywcy Pucharu Gordona przed wojną, został zestrzelony w 1958 r. przez oficera UB, który wziął go za narzędzie „zachodniej dywersji”.

☐ Były premier Miller udał się na „emigrację” do USA. Miller wyjechał na 4 miesiące do Instytutu Wilsona, gdzie ma pracować naukowo. Premier nie zrzekł się mandatu poselskiego i zapowiedział, że wróci w przypadku przyspieszonych wyborów. Nie sprawdziły się pogłoski, że Miller podąży ścieżkami niejakiego Józefa Światły i już wkrótce Polacy otrzymają zestaw rewelacji o życiu politycznym III RP.

☐ Sąd w Toruniu, w przeciwnieństwie do sądu apelacyjnego z Gdańska przyznał odszkodowanie Annie Walentynowicz, która otrzymała ostatecznie 70 tys. zł. za niesłuszne uwięzienie w 1983 r. Schorowana Walentynowicz złożyła taki pozew, ale odmówiła przyjęcia od rządu Belki specjalnej emerytury.

☐ Były prezydent Wałęsa ruszył na wojnę przeciw Radiu Maryja. Jego oburzenie wywołała audycja b. sekretarza redakcji „Solidarność” Wyszowskiego, w której przypomniano akta „Bolka” i udział Wałęsy w obaleniu rządu Olszewskiego. Prezydent rozpoczął ataki w Internecie, gdzie napisał o „grupie psycholi od Rydyka”. List publicznie odczytał „Gazeta Wyborcza”. Wałęsa zapowiada, że postara się odebrać radiu pomoc od Polonii.

☐ Senator Szyszkowska zgłosiła w swoim klubie parlamentarnym projekt legalizacji w Polsce eutanazji. Na razie pomysł nie został zgłoszony do Sejmu, bo przestraszyli się go nawet parlamentarzyści SLD. W końcu kilku z nich dochodzi już do wieku emerytalnego...

Ciąg dalszy ze str. 3

*Historia lubi się powtarzać, czyli...*

Jego bierność i niekonsekwencja sprawiły, że być może cała formacja lewicowa znajdzie się za burtą, a do Sejmu dostaną się jedynie resztki.

Dlaczego tak się dzieje: to znaczy, dlaczego SLD najpierw powtórzyła błędy popełnione wcześniej przez AWS, a obecnie zwleka z wykonaniem manewru kamuflującego w postaci utworzenia liberalno-socjalnej partii pod patronatem prezydenta Kwaśniewskiego, do której mogłyby przyłączyć się pozostałości po Unii Wolności? Wydaje mi się, że potrafię to zrozumieć i wytłumaczyć. Otóż lewicą polską rządzą te same mechanizmy, co prawicą, ale działające z pewnym opóźnieniem. Opóźnienie wynika z charakteru tej formacji, wywodzącej się z dawnego PZPR. Dawny centralizm demokratyczny i dawne nawyki odziedziczone po towarzyszach sprawiły, że początkowo lewica wydawała się odporna na choroby dziesiątkujące prawicę. Kłótnie i walki frakcyjne rozgrywały się w cieniu, na zewnątrz partia była jednolitofrontowa. Silne przywództwo i obawa przed „dekommunizacją” powodowały zwarcie szeregów i większą ostrożność. Dlatego kadencja 1993-1997 zakończyła się dość pomyślnie dla SLD. Na tle degrengolady AWS, formacja Leszka Millera prezentowała się atrakcyjnie. Degrengolada jednak jej nie ominęła. Kończąca się kadencja na długo pozostawi w pamięci wyborców obraz lewicy pazernej na „stołki” i „kasę”. Ten sam mechanizm spowalniający sprawia obecnie, że próby stworzenia prezydenckiej alternatywy dla skompromitowanej SLD są niemrawe i niekonsekwentne. Lojalność jest u dawnych towarzyszy czymś ważniejszym niż u dawnych antykomunistów, którzy buntowanie się niemal „wysłali z mlekiem matki”. Kwaśniewski nie poczuwa się do ponoszenia odpowiedzialności za rządy Millera i wciąż wydaje mu się, że najdalej zajędzie w roli „prezydenta wszystkich Polaków”. Toteż nie potrafi podejmować męskich, zdecydowanych decyzji. Być może uratuje siebie, ale nie uratuje większości swoich dawnych towarzyszy.

Kłęska SLD, podobnie jak wcześniej kłęska AWS nie jest jednak żadnym problemem dla zwykłych ludzi i zjadaczy chleba. Z ich punktu widzenia nie jest przecież istotne to, czy skompromitowani politycy „załapią się” na kolejną kadencję do parlamentu. Dla zwykłych wyborców problemem jest to, że nie widać wyjścia z obecnego „chocholego tańca” polskiej polityki. Spójrzmy na fakty: po skompromitowanych rządach AWS przyszły niemniej skompromitowane rządy SLD. Czy są jakieś przesłanki zmiany na lepsze po kolejnych wyborach? O Platformie Obywatelskiej można powiedzieć, że przynajmniej nie obiecuje przysłowiowych „gruszek na

wierzbie". O zagrożeniu korupcją i gorszącymi kłótniami nie będę się rozpisywał: pozjemy, zobaczymy. Ale co dobrego można powiedzieć o polityce przyszłego rządu? Będzie optował za przyjęciem euro i konstytucji europejskiej (choć wcześniej ci sami ludzie byli przeciw), będzie jeszcze bardziej szedł na rękę kapitałowi, ale bez żadnych gwarancji, że staniemy się drugą Irlandią, będzie kontynuował bezsensowne konfliktowanie się Polski z Niemcami i Francją, przy jednoczesnym oczekiwaniu na pomoc ze strony tych samych krajów. Słowem, nie nastąpi nic nowego, nie będzie żadnego przełomu ani zmiany na lepsze. Są już tacy, którzy obawiają się tych, którzy przyjdą po czterech latach rządów Platformy. Bo degrengolada polskiej polityki jest widoczna gołym okiem.

Z łezką w oku można wspominać dawne spory między zwolennikami Józefa Piłsud-



## ze świata

□ W Brukseli odbył się szczyt polityczny z udziałem prezydenta Busha. Poruszano ważne także dla Polski tematy przyszłości Ukrainy, NATO i relacji UE z USA. W ramach poprawy relacji Bush zjadł wspólny obiad z Chirakiem. Z Brukseli amerykański prezydent udał się jeszcze do Niemiec i na Słowację, gdzie rozmawiał m.in. z prezydentem Rosji Putinem.

□ Bez niespodzianek zakończyło się referendum w sprawie unijnej konstytucji w Hiszpanii. „Za” było 77% głosujących. Frekwencja wyniosła tylko 42%, ale nie ma to wpływu na ważność referendum.

□ Klęska prawicy w Portugalii. Rządząca dotąd Partia Ludowa otrzymała tylko 12 mandatów. Wybory wygrali socjaliści - 119 miejsc w parlamencie, przed komunistami - 14 mandatów i skrajną lewicą - 8 miejsc.

□ Jan Paweł II w coraz lepszym zdrowiu. Ojciec św. sam odczytał środowce rozważania i pozdrowił wiernych. Na 29 kwietnia wyznaczono wizytę Ojca św. u prezydenta Włoch Ciampiiego. Jan Paweł II ogłosił też List Apostolski na temat mediów pod tytułem „Szybki postęp”. W lutym ukazała się we włoskich księgarniach książka papieża „Pamięć i tożsamość”. Po polsku książka ukaże się 14 marca.

□ W Iraku obchodzono szybkie święto Asury. Stało się ono okazją do licznych zamachów na szyitów. Zginęło co najmniej 50 osób, a 90 odniosło rany. Po ogłoszeniu wyników szyici wybierają obecnie nowego premiera kraju. Sunnici, którzy wybory zbojkotowali poprosili obecnie o włączenie swoich polityków w skład rządu.

□ Amerykański prezydent Bush nie wykluczył w wywiadzie prasowym ataku na Iran, który kontynuuje programy zbrojeń atomowych. Teheran zapowiedział przygotowania do wojny.

□ Wg ukraińskiego MSW w czasie trwania w tym kraju „pomarańczowej rewolucji” władze rozważyły wprowadzenie stanu wojennego.

□ Wybory do parlamentu krajowego niemieckiego Szlzewiku-Holsztyna wygrała CDU, która uzyskała 40% głosów. Rządząca dotąd SPD przy 38,5% odnotowała spadek popularności o 5%. Po 7% uzyskali Zieloni i FDP. Języczkiem u wagi będzie Mniejszość Duńska - 3,5%.

□ Wizytę na Ukrainie złożył rosyjski minister spraw zagranicznych Ławrow. Ma ona być kontynuacją „aktywnego dialogu politycznego”.

□ Litewski poeta Tomasz Venclova otrzymał doktorat h.c. Uniwersytetu Miłkołaja Kopernika w Toruniu.

□ Rząd Izraela zaakceptował likwidację 25 osiedli żydowskich w Strefie Gazy i

na Zachodnim Brzegu Jordanu. Likwidacja jest związana z ustaleniami pokojowymi w tym regionie. Izrael zwolnił też z więzień 500 Palestyńczyków.

□ Włoski Senat przedłużył do końca czerwca finansowanie kontyngentu swoich wojsk w Iraku.

□ Oburzenie Włochów spowodowała degradacja języka włoskiego w instytucjach unijnych. Obecnie tylko jedna konferencja prasowa KE w tygodniu będzie tłumaczona symultanicznie na ten język. Włoskiego nie zna też żaden z rzeczników komisji europejskich.

□ Parlament Bułgarii dokonał zmian w konstytucji kraju, mają one zharmonizować obowiązujące prawo z normami UE.

□ Rosja zwnowila, wbrew opinii USA, dostawy paliwa dla irańskich elektrowni atomowych. Zdaniem ekspertów Iran będzie mógł wyprodukować broń atomową za pół roku.

□ 3,2 miliarda dolarów kosztowała najnowocześniejsza na świecie łódź podwodna, która weszła do uzbrojenia US Navy. Okręt o długości 150 metrów nosi nazwę „Jimi Carter”.

□ Trwa różnica zdań pomiędzy krajami UE a USA w sprawie znoszenia embargo na dostawy broni dla Chin. Francuska minister obrony Elliot-Marie twierdzi, że embargo nie ma sensu, bo Chiny i tak pracują nad nowymi technologiami. Przeciwni znoszeniu embargo jest też Polska.

□ Z wielką pompą obchodzono w Korei Północnej 63 urodziny „ukochanego przywódcy” Kim Dong Ila. Szczególnie czczono jego nową ideologię „Songu”, czyli hasło „najpierw wojsko!”.

□ 81,4% ankietowanych Japończyków opowiada się za karą śmierci. Jest to najwyższe poparcie dla kary zasadniczej w powojennej historii Japonii.

□ Bardzo zadłużony Berlin podjął kroki oszczędnościowe. Niestety z tego powodu może upaść zasłużony Instytut Sławiastyki na Uniwersytecie Humboldta.

□ Skandal w Grecji. Tamtejsze organizacje charytatywne wysłały dla ofiar tsunami w Azji... futra i peruki.

□ Wg ankiety przeprowadzonej w krajach europejskich, w Boga wierzy średnio ponad trzy czwarte mieszkańców tego kontynentu. Najwięcej wierzących jest w Polsce - 97%, Portugalii - 90%, w Rosji - 87%. W Boga wierzy 86,7% Niemców i 60% Francuzów. Najmniej wierzących jest w Holandii - 51% i Czechach - tylko 37%. W życie pozagrobowe wierzy 53% mieszkańców Europy.

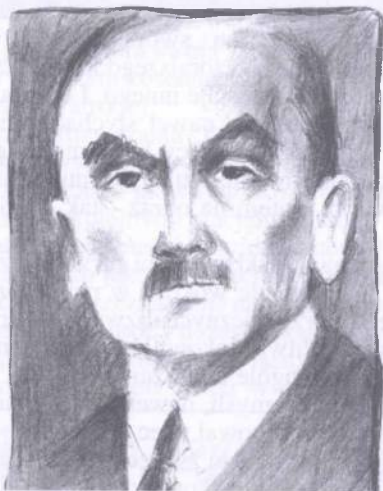
□ Polski naukowiec prof. M. Jamiółowski z Politechniki w Turynie tak skutecznie zajął się ratowaniem krzywej wieży w Pizzie, że ta w ostatnich latach zaczęła się prostować. Wieża powróciła do stanu sprzed 12 lat. Jak tak dalej pójdzie miastu grozi utrata turystów. Chyba polski profesor przedobrzył...

□ Lawiny w hinduskim Kaszmirze pochłonęły ponad 100 ofiar śmiertelnych. W Afganistanie fala mrozów zabiła około 1000 dzieci.



Ryc. E.Kozieradzka-Kurpeta

skiego i Romana Dmowskiego. Wtedy cho-



Ryc. E.Kozieradzka-Kurpeta

dziło o racje, o poglądy, o zasady. Dwie wielkie wizje polityczne, sformułowane w szeregu publikacji książkowych i z żelazną konsekwencją realizowane przez dwóch wielkich mężów stanu. Czy dzisiejsi liderzy partyjni zadają sobie trud by cokolwiek ze swoich przemyśleń przenieść na papier, by uzasadnić swoje racje, zaprezentować je swoim wyborcom? Po dzisiejszej polityce w Polsce zostaną jedynie ślady mafostkowych kłótni, niestałych poglądów, pazernej walki o pieniądze i stanowiska.

**Wojciech Turek**

## „Którzy płaczą”

- opowiadanie Piotra Fedorowicza -

**Ż**ycie doświadczało go boleśnie. Nieszczęścia i kłopoty waliły mu się na głowę jedne po drugich. A wszystko to przyszło tak jakoś nagle, i co gorsze, trwało już pewien czas, bez poprawy na lepsze, bez widocznych rozwiązań, bez nadziei. Coraz gorzej znosił taki stan rzeczy mimo, że miał przecież twardą naturę i nie lubił się poddawać.

Dom, praca, zdrowie, rodzina, przyjaciele, finanse - wszystko naraz zaczęło się psuć. Zła „passa” powiedziała by ktoś. Jednak on był zupełnie bezsilny wobec zaistniałej sytuacji.

Chodził więc ulicami, bez celu i bez sensu, jakby nie ten sam, błąd, prawie „nieobecny”. Nie mógł znaleźć sobie ani miejsca, ani jakiejś naprawdę bratniej duszy. Knajpy go nie ciągnęły, kina nie interesowały, na ławce w parku nie mógł spokojnie siedzieć, nawet w swej parafii nie chciał się pokazywać, by nie zdradzić swojej sytuacji.

Któregoś dnia snując się po mieście natrafił na nieznaną mu dotąd kościół.

- Wejść na chwilę, usiąść, odpocznę - pomyślał. W środku nie było prawie nikogo. Jakiś zakonnik kręcił się daleko koło ołtarza, dwoje ludzi siedziało w ławkach. Gdzieś w głębi migotały świece - w półmroku nie dostrzegł nikogo więcej.

W bocznej kaplicy zauważył kilka ławek. Witrażu okna „pojawiła się” postać Matki Boskiej. Pomieszczenie wypełniał niebieskawy półmrok. Usiadł w samym kącie, był więc prawie zupełnie niewidoczny. Słyszał dochodzące gdzieś z daleka, zza muru, zakonne śpiewy. Podniósł głowę - w ołtarzu też był wizerunek Matki Boskiej. Poczł się jakby otoczony przez Matkę. To właśnie tego w tej chwili tak bardzo potrzebował. Kogoś bliskiego. Zamknął oczy i zatopił się w ciszy tak, że słychać było tylko ten przygłuszony śpiew braciszków i spadające gdzieś z rynny krople - na zewnątrz padał deszcz.

Wszystkie trudności znowu stanęły mu przed oczami. Tak, że „ogarnięty” przez Matkę Boską zaczął się jej odruchowo żalić: że czemu on, że czemu tyle naraz na niego spada, że już nie może sobie dać rady, że kiedy to wszystko wreszcie się skończy - Matko Najświętsza pomóż - prosił! Aż w końcu coś go ścisnęło za gardło - łzy polały się z oczu. Płakał! Płakał z żalu i bezsilności. Nikt go nie widział więc się nawet nie hamował, zresztą nie byłby w stanie. Podniósł wreszcie oczy i jego wzrok trafił na obraz w ołtarzu, skąd patrzyła Matka Boża. - Pomóż mi, proszę! - I... znowu, nic nie widział przez łzy. Po chwili jednak opanował się i przyszedł do siebie. Zrobiło mu się dziwnie, że aż tak się „rozkleił”. Pocięsał się jednak, że przecież i sam Pan Jezus też kilkakrotnie w Ewangelii zapłakał. - Skoro On, Bóg, może - myślał - to i ja, stworzenie boże...

Przypomniał sobie nagle, jak dawno temu, kiedy był jeszcze ministrantem obserwował wielokrotnie pewnego człowieka z pierwszych rzędów ławek, który - zupełnie nie rozumiał tego wówczas - przy każdym rozdawaniu Komunii świętej dosłownie zalewał się łzami, ale do sakramentu nie przystępował. Kiedy indziej widział mężczyznę w sile wieku, który zawsze, gdy tylko przystępował do Komunii św. miał jakoś dziwnie czerwone oczy. A ileż to razy widział zalane łzami osoby, które odchodziły od konfesjonau. I co Pan Bóg na takie łzy? A czy św. Piotr nie płaczem odnalazł swoje miejsce? To były łzy skruchy, takie same jak te, co pojawiają się też czasem przy konfesjonale. Tak... nie zlorzeczyć, nie rozpaczać, nie pomstować i przeklinać, ale... zapłakać - jak św. Piotr. A Judaszowi... może tylko zabrakło łez, żeby nie przegrać?

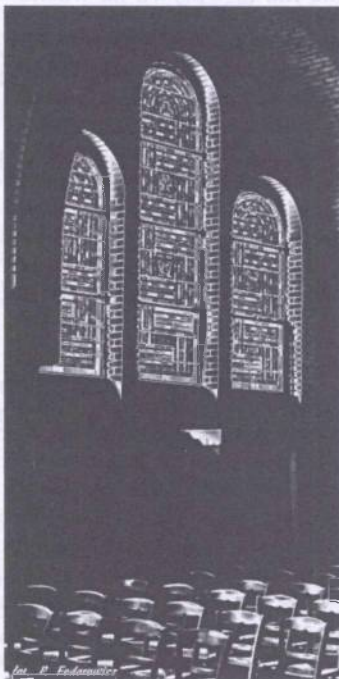
Cóż takiego jest ten płacz, prawda - skrucha, ale często i objaw dziecięcej wręcz bezsilności wobec rodziców, ojca; to próba skruszenia ich serca - płacz wezwania, płacz bólu, płacz ludzkiej

bezsilności. I Bóg - Ojciec chyba ulega temu, bo Jego serce jest ogromne, bo sam powiedział „Błogosławieni, którzy płaczą...”. Zapragnął nagle, żeby i jego łzy nabrały „wartości” w oczach Boga, bo czasem tak trudno było je powstrzymać. Ukrył wilgotną twarz w dłoniach. Znowu przypominał sobie, jak spotykał ludzi, którym było bardzo źle, na których spadały niespodziewane nieszczęścia. I rzeczywiście - jedni wyzywali głośno los, „bronili się”, a inni... pozostawali cisi, niczego na zewnątrz nie objawiali tylko - płakali, płakali. Wówczas nie przemawiało to do jego wyobraźni, teraz rozumiał to inaczej.

W głębi duszy miał nadzieję, że Bóg ma jakąś „miarę” na te jego męskie łzy. Może one jednak coś znaczą, może coś mogą „przeważać”, zmienić. Gardło ciągle miał ściśnięte. Które łzy mają dla Pana Boga tak wielką wartość, że aż trafiły do błogosławieństw. Czy tylko te żalu, skruchy? A może i te bezradności, bezsilności, rozpacz też. No bo te - radości, zachwyty, uwielbienia - chyba same mówią za siebie.

Poeci też nie wstydzi się przed Bogiem łez. Kiedyś, jeszcze za szkolnych lat, uczył się jak „płakał” jeden z nich i teraz w ciszy przywołał zapamiętane słowa:

*Jeszcze się kiedyś rozsmucę,  
Jeszcze do Ciebie powrócę, Chrystusie...  
Jeszcze tak strasznie zapłaczę,  
że przez łzy Ciebie zobaczę, Chrystusie...  
I taką wielką żalobą,  
Będę się żalił przed Tobą, Chrystusie...  
Ze duch mój przed Tobą kłęknie  
I wtedy - serce mi pęknie, Chrystusie...*



Z trudem, przez łzy, dotarł do końca, tak bardzo poczuł się blisko tych słów. Bo cóż innego może spotkać serce z tak wielkiej żalości. - A jakby i mnie teraz pękło? - pomyślał.

Po chwili jakoś zmobilizował się w sobie i zaczął ujmować swoje żale w proste, konkretne słowa skierowane do Ojca: Boże, wielki i miłosierny, oddal ode mnie przyczyny moich łez, błagam, błagam Cię, abym mógł zachować suche oczy.

Wydało mu się, przez moment że w „jego” kaplicy zrobiło się jaśniej, ale było to tylko złudzenie, bo przecież wokół powoli zapadał zmierzch...

Na drugi dzień, łącząc znowu po mieście, bo przecież nie miał ani pracy, ani żadnego innego zajęcia, trafił ponownie na ten „swoją” kościół. - Nic, pójdę i dzisiaj do tego wczorajszego kąta w kaplicy i znowu się pożalę, bo cóż mi pozostaje innego. I tym razem kościół był całkowicie pusty, nie było nawet słychać mnisich śpiewów, zupełna cisza! Chociaż w kaplicy było znacznie jaśniej. Siadł na swoim wczorajszym miejscu. Było mu tu zupełnie dobrze. Spojrzał na witraż, potem na obraz - tak, było mu dobrze.

Jednak nie mógł się skupić, nagle jakby poczuł na sobie czyjeś spojrzenie. Rozejrzał się niespokojnie wokół i w najgłębszym, całkowicie ciemnym kącie, tuż przy bocznych drzwiach dostrzegł kłęczącego, zatopionego w modlitwie zakonnika w czarnym habicie. Wyglądał tak, jakby go w ogóle nie dostrzegał.

Jednak wytrąciło go to z własnych myśli, nawet zmieszał się i - jak to się mówi - stracił watek. Spróbował więc odmawiać różaniec, ale przy tajemnicy o wniebowstąpieniu wilgotniały mu nagle oczy, co starał się skrzętnie ukryć. Gdy skończył, zaczął zbierać się do wyjścia. Podniósł się powoli i skierował ku drzwiom. Kiedy był już przy nich, poczuł, że ktoś wziął go za ramię. Odwrócił się gwałtownie, stał przy nim ów zakonnik w czarnym habicie.

- Błogosławieni, którzy płaczą - oni będą pocieszeni. Na pewno będą pocieszeni, uwierz w to. Łzy mogą też obmyć. Nie trać nadziei - powiedział cicho i odszedł szybko nie czekając na jakąkolwiek jego odpowiedź.

Oniemiał. - Czyżby zauważył mnie już wczoraj? - pomyślał. Kiedy wyszedł z kościoła, na dworze świeciło słońce. Czuł, że nie jest sam, chociaż nie potrafił nazwać tego Kogoś po imieniu. W każdym razie oczy miał już zupełnie suche...



## Idąc Jego śladami

Ks. Andrzej Romanowski

**W**ielki Post to czas, w którym w szczególny sposób zatrzymujemy się w codziennym zabieganiu, aby nieco głębiej zastanowić się nad sensem naszego życia. Ten sens odczytujemy w perspektywie Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa.

Dzieje się tak dlatego, że jak wielokrotnie powtarza to Jan Paweł II, człowiek nie zrozumie siebie do końca bez Chrystusa. Nie zrozumie ani kim jest, ani jaka jest jego godność, ani jakie jest jego powołanie. Męka, Śmierć i Zmartwychwstanie Chrystusa pozwala nam zobaczyć wielkość naszego człowieczeństwa, ale też naszą grzeszność odkupioną ofiarą Chrystusa. W tym świetle nie możemy przejść obojętnie wobec faktu, że to właśnie za nasze grzechy Chrystus oddał swoje życie. Miłość Boga do człowieka zaprowadziła Go aż na Krzyż.

W zrozumieniu wielkości tej miłości pomagają nam rozważania „Drogi Krzyżowej”. W okresie Wielkiego Postu są one przeżywane ze szczególnym pietyzmem. W Kościele Polskim w Paryżu przy rue Saint Honoré proponujemy wspólne rozważania Drogi Krzyżowej w każdy piątek Wielkiego Postu o godz. 18<sup>00</sup> oraz w każdą niedzielę tegoż okresu liturgicznego o godz. 18<sup>45</sup>. Do udziału w Niedzielnej Drodze Krzyżowej zachęcamy szczególnie młodzież. W tym roku bowiem grupa młodzieży w na-



foto. ks. A. Romanowski

szej parafii, która swoją modlitwą i śpiewem animuje nabożeństwa w naszym kościele, przygotowała ciekawy sposób medytacji Męki Pańskiej.

W czasie rozważania „Drogi Krzyżowej” w kościele panuje półmrok, z wyeksponowanym mocnym światłem oświetlającym krzyż w ołtarzu głównym. Rozważania pasyjne czytają młodzi. Pomiędzy kolejnymi stacjami „Drogi” śpiewane są piękne, tak bogate w treść pieśni pasyjne dostosowane do rozważanej stacji. Każda z nich jako medytacja nad jej treścią. Są też chwile ciszy i milczenia, przeznaczone na bardziej osobistą refleksję. Wszystko to sprawia, że osoby uczestniczące w tej modlitwie pogrążają się w głębokiej zadumie nad własnym życiem w perspektywie Męki Chrystusa. Hubert widzi w „Drodze Krzyżowej” możliwość

uświadomienia sobie i odkrycia przez człowieka swoich grzechów. Jest to chwila, w której Jezus zaprasza nas na swoją drogę, my zaś idąc Jego śladami odkrywamy naszą ścieżkę nawrócenia, która prowadzi do źródła szczęścia, prawdy i miłości. Jest to więc czas zbliżania się do Boga i możliwość zapobieżenia grzechom, których się jeszcze nie popełniło. Dla Marzeny rozważanie naszej „Drogi Krzyżowej” to czas umocnienia: „Upadam, ale z Jego mocą i pomocą powstaję. Powstaję silniejsza, mądrzejsza, wciąż pełna dziecięcej ufności, bo przecież mój Ojciec zawsze jest przy mnie, czuwa nade mną i chroni mnie od złego”. Medytacja Męki i Śmierci Jezusa, który po trzech dniach zmartwychwstał jest dla Piotra przede wszystkim obrazem życia człowieka, które także kończy się śmiercią i złożeniem do grobu dając jednocześnie nadzieję zmartwychwstania. Jest to możliwość uświadomienia sobie tragizmu każdego grzechu, ale i jeden ze sposobów przeżycia śladami Matki i uczniów Jezusa. Anna również łączy przeżywanie „Drogi Krzyżowej” z przykładem Matki Jezusa. Jak mówi „Maryja idąc za Jezusem przeżywała Jego mękę. Ja staram się czynić podobnie, świadoma tego, że do Jego bólu przyczynił się mój grzech. Przekonuje mnie to o wielkiej miłości Jezusa, który kocha mnie do szaleństwa, tak, że daje mi swoje życie”.

Niech te wypowiedzi będą zachętą do włączenia się w nasze wspólne rozważanie „Drogi Krzyżowej”, a w niej tego wszystkiego, co wycierpiał Chrystus dla naszego zbawienia. Pomocnym do tego niech również stanie się poniższy wiersz, napisany przez jedną z młodych osób z naszej parafii:

### Droga na Golgotę

O Jezu, Tyś przyjął na swe barki drzewo krzyża  
Ciężkie i wielkie jak mój grzech  
I nie płakales, że boli, że nie masz siły  
Sam na twarzy mając uśmiech  
Wytrwale siedłeś z myślą że to dla mnie.  
Upadłeś raz - chyba wtedy, gdy zwątpiłam w Ciebie  
Jak wielką krzywdę Ci zadałam - o przepraszam Panie.  
Lecz Ty z miłością podniosłeś się  
Tak, Panie, to Ty wyciągnąłeś pomocną dłoń  
Podales swoją rękę i ja to wiem  
Przetrwalam dzięki Tobie i odnalazłam Cię.  
Bo Ty uwierzyłeś mi i pokochałeś taką, jaką jestem  
A ja drugi raz w grzechu zagubiłam się  
Zesłałam z Twojej drugą a Ty ze smutku upadłeś  
Lecz nie odwróciłeś się i ciągle kochasz mnie  
Wstałeś i idziesz dalej, bo mi to obiecałeś  
Bo wiesz, że potrzebuję Twojej pomocy i rady  
Bo wiesz Panie, że bez Twojej pomocy moje życie jest ciemne  
Dajesz mi promyk nadziei i rozświetlasz nocy mrok  
A ja w zamian uderzyłam Cię w twarz grzechem mým  
Posmutniałeś Jezu i potknąłeś się o kamień  
Upadłeś przede mną trzeci już raz  
Lecz i tym razem promienny Twój uśmiech odnalazł mnie  
A jak Piotr szukam przebaczenia  
I znów chcę kroczyć śladami Twymi  
Trzymając Cię za rękę, iść ścieżką, którą Ty wybrałeś  
Wędrować ciężką i kamienistą drogą na Golgotę.

Liliana



## O czym piszą inni

Prasoznawca

Chcieliśmy mobilnego społeczeństwa, to je mamy. W Polsce zaczynają powstawać miasta-widma, jakie po zjednoczeniu Niemiec pojawiły się na terenie dawnej NRD. Polska A Polsce B każe się całować w D - mawiał satyryk Stanisław Jerzy Lec. Polska wielkomięjska, przedsiębiorcza i zasobna z jednej strony, i Polska biedna, nieporadna, prowincjonalna - z drugiej. Dla tej pierwszej - III Rzeczpospolita to lata rozwoju, dla drugiej, tej prowincjonalnej - minione 15 lat to stracone życie i stracona szansa. Polski „Newsweek” (27 lutego) pisze:

Małomiasteczkowa Polska się wyludnia. Puste skwery, restauracje, do których nikt nie zagląda, szkolne klasy z pustymi ławkami, całe ulice oblepione wywieszkami „do wynajęcia”. To już nie Polska B czy nawet C. Te niewielkie miasteczka usychają jak liść wciśnięty między grube tomy książek. W niektórych z nich w ciągu ostatnich lat zniknęło nawet 30 proc. populacji w wieku produkcyjnym. Nawet całe osiedla są pozabijane dechami. Miasta-widma teraz zamieszkałe przez nielicznych emerytów - za parę lat będą straszyć w Polsce. Czas zatrzymał się w nich w dobie PRL-u. Najlepszy okres dla większości, to lata 70. Epoka wielkich fabryk i rozdmuchanych funduszy socjalno-kulturalnych. Po tym wszystkim zostały tylko pozarastane krzakami hale. Tracimy najcenniejszych ludzi. Migracja będzie narastać. Sprzyja temu nasze wejście do Unii.

Ciąg dalszy na str. 10-11



## LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (riczienk@francenet.fr)

### MOBILITÉ RÉDUITE

**L**es relations franco-polonaises filent un mauvais coton. J'ai déjà eu l'occasion de vous en parler à plusieurs reprises car il y a toujours des tensions entre nos deux pays dans de nombreux domaines. Pour ne prendre que les plus récentes, on peut citer l'affaire des F16, la guerre en Irak ou la constitution européenne.

Cette fois-ci, il s'agit d'économie. C'est un domaine que l'on pensait privilégié, avec la France comme premier investisseur étranger en Pologne ou avec les hypermarchés français se taillant la part du lion dans la grande distribution polonaise. Dernièrement, j'ai appris que Michelin allait investir 250 millions d'euros pour agrandir son site d'Olsztyn. Naïvement, j'ai cru que cela allait maintenir la position favorable de la France en Pologne et créer des emplois entre Bug et Oder. Erreur de jugement ! Il y a quelques semaines, Nicolas Sarkozy, alors encore ministre des Finances, avait critiqué la Pologne et les autres pays d'Europe centrale en les accusant de faire du « dumping » fiscal. L'ex-patron de Bercy voyait d'un mauvais œil la fiscalité des entreprises, pratiquée par les nouveaux membres de l'Union européenne, trop attractive à son goût et trop favorable aux délocalisations des grandes entreprises, notamment françaises. Plus récemment, Danuta Hübner, commissaire polonaise chargée de la politique régionale, a remis les pieds dans le plat en déclarant dans La Tribune que l'Europe devait faciliter les délocalisations sur son territoire pour éviter que les entreprises ne partent vers l'Inde ou la Chine. Elle a critiqué les règlements qui entravent la compétitivité. Bien sûr, elle avait à l'esprit le transfert des entreprises de l'Europe de l'Ouest vers les pays du centre du continent, notamment vers la Pologne, rendus encore plus attractifs par les fonds structurels européens. Ces propos ont fait bondir la classe politique française qui a parlé de déclarations « extrémistes ». Le Premier ministre Jean-Pierre Raffarin s'en est

ému et s'est rendu à Bruxelles pour rencontrer José Manuel Barroso, président de la Commission européenne et supérieur hiérarchique de Mme Hübner. Nullement impressionné, ce dernier a déclaré qu'il était préférable que les entreprises se déplacent dans un autre pays de l'Union plutôt qu'en Asie. Tant la déclaration de la commissaire polonaise que les réactions françaises montrent bien que dans l'Europe, qui a pour objectif d'unir les pays et les hommes, chacun essaie de tirer la couverture à soi. M. Raffarin exige des conditions d'attribution des fonds structurels plus sévères et souhaite une modification de l'imposition des entreprises pour qu'il y ait un minimum à ne pas dépasser. Ce sont des mesures administratives supplémentaires propres à entraver encore plus la concurrence et la compétitivité des entreprises. Pour certaines d'entre elles, une délocalisation peut être une bouée de sauvetage et les maintenir en vie face à la mondialisation. C'est pour cela que l'annonce faite par Michelin est caractéristique du refus des solutions proposées par le Premier ministre français. Et le fabricant de pneus n'est pas le seul à agir de la sorte. On peut donner d'autres exemples, notamment Peugeot qui s'est installé en Slovaquie, au détriment de la Pologne. Car dans ce domaine, il y a aussi une concurrence sévère entre les pays d'Europe centrale, chacun faisant tout pour attirer le plus d'entreprises chez lui. Le problème est très complexe. Du point de vue strictement économique et libéral, une entreprise a intérêt à produire au moindre coût et à s'installer là où la main d'œuvre est la moins chère. Mais une délocalisation, si elle re-

présente une diminution des coûts pour une entreprise et la création d'emplois dans le pays d'accueil, a aussi pour conséquence la suppression des emplois dans le pays quitté, avec tous les drames humains que cela engendre. D'après l'OCDE, les délocalisations touchent un emploi sur vingt en France, en particulier dans l'automobile et le textile. Il faut aussi être conscient du fait que la migration des entreprises vers l'Europe centrale n'est qu'une étape. Lorsque celles-ci considéreront que les coûts y seront trop élevés, elles iront plus loin, en Europe de l'Est ou en Asie, là où la main d'œuvre est moins chère et où les perspectives de développement sur les marchés locaux sont immenses. C'est la raison pour laquelle les nouveaux membres de l'Union européenne créent des conditions très favorables avec des taux d'imposition bas ou des exonérations avantageuses pour attirer et retenir les entreprises. C'est aussi dans cette direction que devraient aller la France ou les autres pays occidentaux au lieu de créer des barrières de plus en plus hautes. Voilà un des paradoxes de l'Union européenne et de son marché unique qui, dans ses règles de fonctionnement, suppose la libre circulation des marchandises, des capitaux et des hommes, que les pays et leurs dirigeants, garants du bon fonctionnement de ces règles, font tout pour entraver. Ainsi, la main d'œuvre des nouveaux pays membres ne peut pas encore se faire embaucher partout librement et les entreprises se voient imposer des limitations à leurs déplacements. Toutes ces règles rigidifient le bon fonctionnement de l'économie européenne et de son marché, ce qui empêche la croissance de décoller. Sans aller jusqu'au libéralisme en vigueur aux États-Unis, les dirigeants de la vieille et de la nouvelle Europe devraient se placer dans la perspective de l'avenir et à l'échelle du continent, au lieu de penser en fonction des prochaines échéances électorales locales. A trop rester le nez sur le guidon, on risque d'aller tout droit dans le mur.

Dokończenie ze str. 9

### o czym piszą inni

*W tej chwili Polacy mogą pracować legalnie tylko w Wielkiej Brytanii i Irlandii, ale za kilka lat zakończą się okresy przejściowe w innych krajach. Wyjazdy do pracy mogą się stać zjawiskiem masowym.*

47% Polaków uważa, iż dobrze się stało, że tzw. lista Wildsteina została upubliczniona. 49% pozytywnie ocenia też dotychczasową działalność IPN - wynika z sondażu CBOS-u. Co trzeci Polak chce upublicznienia materiałów stanowiących zawartość archiwów IPN, ale dopiero po wstępnej weryfikacji - bez podawania informacji dotyczących spraw osobistych. W ocenie 19% Polaków należy opublikować wszystkie materiały zgromadzone przez służby specjalne PRL, które znajdują się w archiwach IPN. Tyle samo uwa-

ża, że należy opublikować wyłącznie listy zawierające nazwiska byłych pracowników i współpracowników służb specjalnych. Podobny procent Polaków opowiada się za niepublikowaniem nazwisk i materiałów dotyczących pracowników i współpracowników SB w latach 1944-1989. Uważają oni, że ten rozdział historii należy uznać za zamknięty. Fakt ujawnienia całej zawartości teczek znajdujących się w IPN mógłby - zdaniem 42% pytanych - niekorzystnie wpłynąć na sytuację polityczną w Polsce. Wzrosła liczba osób, które nie chcą zaglądać do własnej teczki, gdyż są przekonane, że służby specjalne nie sporządzały zapisów na ich temat.

Powyższe dane zaczerpnieliśmy z serwisu Polski Agencji Prasowej. (21 lutego)

W wywiadzie dla „Wprost” (20 lutego) Prymas Józef Glemp ustosunkował się do przeciwników ujawnienia akt bezpieki,

którzy przestrzegają przed krzywdzeniem niewinnych. Ks. Prymas powiedział: *Myszę, że takie obawy są głównie u tych, którzy donosili. Oni się dziś boją, że ktoś publicznie ujawni ich nazwisko, spojrzę krzywym okiem na syna lub córkę w szkole. Ale przecież krzywdza osób, na które donoszono, była nieporównywalnie większa! Tym ludziom łamano życie, zamykano im dostęp na uczelnie, blokowano awans zawodowy, zabraniano wyjazdu za granicę. Dzisiejszych rozterek i ewentualnego dyskomfortu byłych agentów nie można kłaść na jednej szali z dramatami życiowymi osób pokrzywdzonych przez bezpiekę. Zresztą ludzie, którzy mają czyste sumienie, mogą spać spokojnie. Na tzw. liście Wildsteina widnieje nazwisko Józef Glemp, ale się tym zupełnie nie przejmuję.*

Postkomuniści chcąc przedłużyć swój byt poselski kluczą, aby wybory odbyły ➔➔



## własnym głosem z Polski

Karol Badziak

**SOJUSZ LEWIZNY DEMOKRATYCZNEJ (proszę korektę, nie poprawiać tego błędu) znów, jak zawsze, nasz naród okłamał i nie zrezygnuje, jak przed wyborami obiecywał, ze sprawowania władzy w czerwcu, a dopiero we wrześniu.**

Ja im tam nigdy nie dowierzałem, że dojdzie do przyspieszonych wyborów, gdyż aż taki naiwny nie jestem, aby spodziewać się, że każdy z ich parlamentarzystów odda dobrowolnie trzy diety poselskie na biednych i ubogich. Oni oczywiście twierdzą, że czynią to tylko z oszczędności, aby połączyć jesienią wybory parlamentarne z referendum i z referendum euro-konstytucyjnym. W rzeczywistości wiedzą dobrze, że wybory przegrają, ale chcą, żeby Polacy przegłosowali nową konstytucję europejską, na którą ich rząd wyraził już zgodę w czerwcu 2004 r.

Jest to według mnie największa afery jaka przytrafiła się narodom Europy na progu XXI wieku. Przystępując do Unii Europejskiej, wszyscy moi rodacy, przynajmniej tacy jak ja, którzy głosowali za akcesją, byliśmy przekonani, że jest to związek suwerennych państw. Tak bowiem wynikało z Traktatu Nicejskiego, który dotychczas obowiązywał. Tymczasem po wejściu do Unii E. narodów Europy Środkowej, Nicea przestała się podobać, zwłaszcza Francuzom, Niemcom i Belgom, i pod ich dyktandem uznano tamten pakt za nieważny i skonstruowano nowy traktat konstytucyjny, który przyjęły już wszystkie rządy, ale nie wszystkie społeczeństwa. Narody UE będą dopiero w tym roku na niego głosować. Według nowej konstytucji nasz Kraj został zepchnięty z grona państw rozgrywających i potraktowany jak... W tej nowej sytuacji można odnieść wrażenie, że zamieniając Moskwę

→→ się jak najpóźniej. Mimo wcześniejszych zapowiedzi o przeprowadzeniu ich wiosną br., obecnie chcą je przeprowadzić jesienią. W ich obozie znajdują się jednak politycy, którzy szukają dla siebie miejsca na przyszłej scenie politycznej, wg „Rzeczpospolitej” (22 lutego) należą do nich Kwaśniewski, Belka i Cimoszewicz, których gotowa jest zaakceptować Unia Wolności:

*Ugrupowanie tworzone wokół UW liczy na Belkę. Nie tylko na to, że premier przystąpi do nowej (centrowej) formacji, ale także na to, że poprzez dymisję swojego rządu doprowadzi do wiosennych wyborów. Nie jest wykluczone, że zadziwiająca akcja nowej centrowej formacji, która nie ma jeszcze nazwy, ale już wie, że chce wyborów w czerwcu, to przejaw misternego planu. Prezydentowi i jego obozowi zależy na tym, by wybory parlamentarne i prezydenckie zostały rozdzielone, bo to znacznie zwiększa szanse wspólnego kandydata centrum i lewicy w wyścigu do Pałacu Prezydenckiego.*

**Prasoznawca**



na Brukselę postąpiliśmy jak ów stryjek, co to zamienił siekiere na kijek.

Największy mój niepokój budzi, z chwilą kiedy przystąpiliśmy do UE, aktywizacja niemieckich organizacji typu Powiernictwo Pruskie, Ziomkostwo Ślązaków, Związek Wypędzonych, które coraz bardziej twardo domagają się zwrotu „swoich majątków”, licząc, że zagmatwane prawodawstwo UE da im je przejąć. Kanclerz G. Schröder w oficjalnych rozmowach z polskimi politykami zapewnia zazwyczaj, że rząd niemiecki nie zamierza popierać w tej kwestii „wypędzonych”, lecz w rozmowie ze swoimi rodakami mówi całkiem co innego. Cytuję dokładniej jego słowa wypowiedziane do „ziomków”: „Bądźcie cierpliwi, ja wam zwrócę wschodnie landy. Zaufajcie mojej metodzie”.

A jak zagmatwana jest dwustustronicowa (200) konstytucja unijna, złożona z 450 artykułów, zredagowanych żargonem tak bektoliwym, że aż proszącym się o kręctwo interpretacji, niechaj posłuży treść następującego paragrafu: „Zgodnie z traktatem Amsterdamskim, postanowiono o przeniesieniu JHA z trzeciego filaru do pierwszego, z automatyczną klauzulą przejściową”. Przecież nie uwierzę, że zmaistrowanie takiej konstytucji jest przypadkowe, zwłaszcza paragrafów związanych z sądownictwem, a będących zbiorem praw zaspokajających ambicje Francji i Niemiec.

Znany niemiecki filozof J. Habermas, cytuję za Waldemarem Łysiakiem, powiedział co sądzi o tej konstytucji: „Elity polityczne będą teraz mogły realizować co chcą nad głowami ludów.”

A teraz, co myślą na ten sam temat redaktorzy tygodnika Newseweek: „Wygląda na to, że zwolennicy zbliżenia polsko-niemieckiego nie docenili potrzeby uregulowań prawnych. Skupiając się przez minione dziesięciolecie na wybaczeniu i proszeniu o wybaczenie, i taktownie czekając aż niezabliźnione rany przeszłości same się za-

goją, zostawiliśmy pożywkę dla gangreny, która dziś rozprzestrzenia się z zaskakującą szybkością”.

Ale zostawmy na chwilę przyziemne interesy, jakie ma realizować ten dokument, który jest owocem tysiącletniej cywilizacji Europejczyków. Otóż przypomnijmy, że fundamentem Europy przez ostatnie 2000 lat było Chrześcijaństwo. Cała kultura naszego kontynentu wzrastała, rozwijała się i krzepła w oparciu o tę wiarę i milczenie na ten temat w głównym dokumencie jednoczących się narodów Europy, które postanowiły w końcu zaprzestać wzajemnych wojen i napaści, a rozpocząć pokojowe, braterskie współzycie jest czymś wielce wymownym, zastanawiającym i niepokojącym. Jeśli Europa wypiera się swej przeszłości, a na to wygląda brak preambuły w tej konstytucji, to jaka przyszłość ją czeka? Wojujący laicyzm, który jak dochodzą nas słuchy, zwalcza we Francji symbole chrześcijańskie, doprowadzi Europę znów do waśni i wrogości, jakie sobie wzajemnie fundowali nasi przodkowie.

Nie wiem, czy pominięcie chrześcijaństwa w preambule konstytucji europejskiej i wyłączenie wartości religijnych, odbyło się z lęku przed przybyszami z Azji i Afryki, czy po prostu z powodu ateizmu twórców. W tej sytuacji zasadne jest drugie pytanie: czy Rzeczpospolita Polska ucierpi, czy zyska jako członek takiej Unii? Ekonomicznie może zyska, ale jeśli krajowi aferzyści, nie daj Boże, wejdą w liczne kumoterskie kontakty z unijnymi biurokrata, gdzie malwersacje są czymś na porządku dziennym, to możemy wiele stracić. Laskowiec nie leży zbyt daleko od Brukseli i docierają na naszą wieś wieści, że tylko w latach 1995 - 1999 wykryto w UE półtora tysiąca afer i nadużyć na kwotę 950 milionów euro. Unijni komisarze, których jest siedemnastu, czyli tyle ilu było podczas rewolucji 1917 roku w Moskwie, dopuścili się co najmniej 27 wielkich złodziejskich, łapówkarskich przekrętów.

Okazuje się, że w systemie nakazowo-rozdzielczym, a pod tym względem kapitalizm niewiele się różni od socjalizmu realnego, gdyż identycznie obowiązują tu dopłaty, kwoty produkcyjne, nie możemy za dużo krów hodować, czy zboża uprawiać, tylko tyle na ile Unia nam pozwoli. Ponadto obowiązuje ścisła kontrola handlu, podział rynków zbytu, o wszechobecnej biurokracji nie warto nawet wspominać, gdyż w restrakcyjne lokalnych przysmaków, jakimi są oscypki, czy mierzanie krzywizny bananów i długości ogórków w Polsce i tak nikt nie wierzy, i nie przyjmuje ich do wiadomości, gdyż moi rodacy są naprawdę dobrego mniemania o Zachodnich Europejczykach, których nie uważają za ludzi durnowatych. Polacy są święcie przekonani, że tylko ich politycy, biznesmeni i urzędnicy są głupi i niemoralni, że gdzie indziej takich absolutnie nie ma. Cóż, my zwyczajnie mamy za małą wyobraźnię.



## punkt widzenia

**Bez Ciebie jestem jak piesek, co wypadł z sań...**

**Paweł Osikowski**

Oczywiście, że obecność pierwiastka żeńskiego, a nawet niewieściego żywiołu w świecie człowie... to znaczy w życiu mężczyzny „ubogaca” niewątpliwie jego osobowość, ubarwia i rozwesela monotonię uregulowanego dotąd życiorysu a nawet łagodzi obyczaje. Jest jak dobra muzyka czy figuratywne malarstwo - pobudza wyobraźnię, działa na zmysły, porusza duszę, a nawet - w skrajnych przypadkach - skłania do aktywności zawodowej czy turystyki pieszej. Jak sztuka, jak prawdziwe dzieło Renesansu lub Baroku - uruchamia w nas wrodzone potrzeby: podziwiania, obcowania a w końcu i posiadania... na własność, na całe życie. Cóż, jesteśmy przecież egocentrykami.

Tyle, że... obraz, nawet jej błękitny, surrealistyczny, wydekoltowany portret, można w każdej chwili pozostawić zawieszony na honorowym miejscu w salonie i... wyjść z „galerii”. Muzykę, nawet tę najbardziej harmonijną - poważną i tę senty-

mentalną z gimnazjalnych wspomnień, a tym bardziej tę kakofoniczną - trudną na dłuższą metę - można łagodnie przyciszyć a nawet opuścić dyskretnie koncert, kiedy zaczyna działać nam na nerwy lub nie jesteśmy w nastroju słuchać go do końca. Nawet najbardziej wirtualna, wysublimowana i nowoczesna sztuka numeryczna pozostawia nam jednak pole manewru dla wolnej woli, jakiś margines... błędu i autonomię wyboru - komputer można zawsze (a nawet trzeba) wyłączyć; kobiecości... nie, nigdy! I nie pozostaje nam nic innego jak tylko pogodzić się z tym... dla własnego i całej ludzkości dobra. I to - im prędzej tym lepiej. Kwestią pozostaje zatem jedynie jasna świadomość własnego, człowieczego szczęścia... jakie nas doświadcza. A na to jest tylko jeden skuteczny sposób - rozłąka! Działa to podobnie jak w przypadku całej rodziny - żeby tylko zacytować: „... rodzina nie cieszy, gdy jest lecz kiedy jej ni ma samotnyś jak pies”.

A zatem - jednym wystarczy osiem godzin dziennie, kiedy mogą sobie spokojnie popracować zawodowo, inni - mniej uświadomieni - muszą co pewien czas pozostać bez kobiecej opieki, kolacji i uprasowanych koszul przez cały tydzień. Wszystko zależy od stopnia i rozległości dezintegracji - pozytywnej oczywiście - jakiej osobowość mężczyzny zdążyła ulec na skutek chronicznego zauroczenia i obcowania ze... sztuką. Prawdziwym, zahartowanym koneserom potrzeba nieraz i całego miesiąca opuszczenia, by dopiero pod koniec poczuli się wreszcie jak ten piesek (z piosenki Starszych Panów), co wypadł z sań. Jednak najbardziej, a współcześnie coraz częściej, narażeni na zaburzenia świadomości - co jest ich szczęściem, jak nie niewiasta - są panowie, których los wyróżnił, jako towarzyszką życia, kobietą-emancypantką lub bizneswomen. W takim przypadku nie ma nawet co dochodzić - i za co to właśnie mnie spotyka - trzeba raczej jeszcze bardziej pracować nad sobą, nad własnym charakterem - cierpliwością, wyrozumiałością. Jednak obcowanie ze sztuką - wiadomo - zawsze wymaga poświęceń, więc nie narzekać!



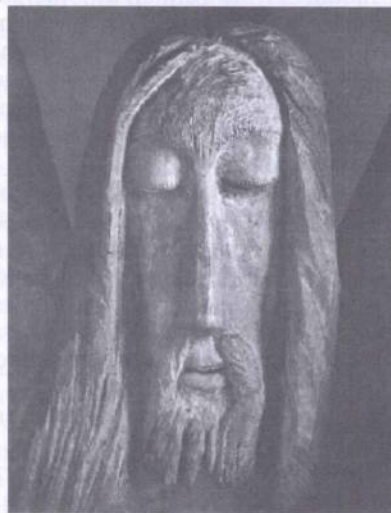
## Polska - Francja - świat

**Anna Rzeczycka-Dyndał**

**W Centrum Sztuki Sakralnej w katedrze w Evry pod Paryżem, do 28 marca czynna jest wystawa Antoniego Rząsy, jednego z najwybitniejszych polskich rzeźbiarzy XX wieku, zmarłego w 1980 roku.**

Jest to już druga jego ekspozycja we Francji na przestrzeni ostatnich miesięcy. Poprzednia odbyła się w ramach sezonu Nova Polska w opactwie Fontevrau nad Loarą. Rzeźby Antoniego Rząsy jak dotąd z Polski wyjeżdżały bardzo rzadko. We Francji pokazywane są one po raz pierwszy, co jest ogromną zasługą Michelle Kokołowski, osoby która w przeszłości pomogła wprowadzić do obiegu kultury na Zachodzie Tadeusza Kantora i Jerzego Grotowskiego. Wszystkie rzeźby pochodzą z galerii-muzeum Rząsy w Zakopanem, którą prowadzi syn artysty Marcin z żoną Magdą.

Wśród 32 prac, prezentowanych w okazałej katedrze w Evry dominują oczywiście te, z którymi najczęściej utożsamia się Antoniego Rząsę - cykle pasyjne i Piety. Tematyce chrystologicznej artysta poświęcił siedem cykli - uważane są one dzisiaj za najwspanialsze dzieła współczesnej polskiej sztuki sakralnej, chociaż sam Rząsa, który wierzył w sposób niekonwencjonalny, chciał przede wszystkim, by były one metaforą bolesnych doświadczeń człowieka żyjącego w XX wieku. W liście do brata pisał, że pracuje po to, by zamknąć w rzeźbie różne stany psychiczne człowieka: pogodę, poświęcenie, miłość, dobroć, mądrość, cierpienie, rozpacz i przerażenie. Chciał, by jego rzeźby były wołaniem o zanikającą w dzisiejszych czasach godność ludzką. W człowieku cierpiącym, odrzuconym, wydanym na



łup historii i zła dostrzegał twarz Chrystusa.

Pierwszy cykl *Chrystusa Ukrzyżowanego* powstał w okolicznościach tragicznych: Antoni Rząsa był bezradnym świadkiem ciężkiej choroby i śmierci swego mistrza i przyjaciela - Antoniego Kenara, twórcy jednej z najlepszych szkół plastycznych w Polsce - Państwowego Liceum Technik Plastycznych w Zakopanem. Patrzcie na śmiertelnie chorego profesora, który był dla Rząsy ideałem człowieka i artysty, było rzeczą nieznośną, wywołującą protest i potrzebę krzyku. Takim krzykiem stało się ponad dziesięć kompozycji w formie szkicowej Chrystusa Ukrzyżowanego. Rząsa

wykonał także rzeźbę „Chrystus na cmentarzu”, która umieszczona została na zakopiańskim grobie Antoniego Kenara. Postać Chrystusa, ubranego w śmiertelną tunikę, zwisająca bezwładnie z krzyża, z opadającą ukoronowaną głową wywołała w Zakopanem wielkie emocje. Wiele osób nie chciało się pogodzić z takim wizerunkiem ukochanego Boga. Ludzi uspokoiło dopiero oświadczenie hierarchii Kościoła, która uznała, że tak też można przedstawiać mękę Chrystusa. Od czasu „skandalu”, wywołanego nagrobkiem Antoniego Kenara minęło 45 lat - rzeźby Antoniego Rząsy stały się kanonem klasycznym, ciągle wzbudzają w ludziach wielkie wzruszenie, nikt się już jednak nimi nie gorszy.

Na poetykę Antoniego Rząsy w dużej mierze wpłynęły także przeżycia młodzieńcze, przede wszystkim okupacyjne, związane z dramatycznymi wydarzeniami na rodzinnej Rzeszowszczyźnie, a także wiedza historyczna, głównie o bitwach toczonych przez polskich żołnierzy na frontach drugiej wojny światowej. Okrucieństwa wojny zainspirowały artystę do stworzenia cyklu dzieł zatytułowanych „Oświęcim”, gdzie obok wizerunku Matki Boskiej bolejącej nad śmiercią Syna, widzimy figurę kobiety z niemowlęciem na ręku w drodze do krematorium. Do tego samego cyklu należy rzeźba przedstawiająca świętego Maksymiliana Kolbe w obozowym pasiaku, na którym widoczny jest numer 16670-P. Jest to jedno z najdramatyczniejszych dzieł Antoniego Rząsy. 3 rzeźby męczenników z Auschwitz zajmują centralne miejsce także na wystawie w katedrze w Evry.

**Antoni Rząsa Sculptures Centre d'Art Sacré - Cathédrale d'Evry, place des Droits de l'homme, RER Evry-Courcouronnes**



## Kronika polonijna

Redaguje od 11 lat Zbigniew A. Judycki

### BELGIA

□ Znanym i cenionym duszpasterzem polonijnym i proboszczem polskiej parafii w Brukseli jest o. prof. Tadeusz Czaja, kapłan Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej.



Ojciec T. Czaja urodził się w 1935 r. w Ostrorogu k. Szamotuł. Studia filozoficzno-teologiczne odbył w Wyższym Seminarium Duchownym Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów w Obrze 1955-1961; licencjat i magisterium z prawa kanonicznego oraz specjalizacja z metodologii historii, archiwistyki i bibliotekarstwa na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim 1963-1969 a studia specjalistyczne z prawa kanonicznego w Kongregacji dla Instytutów Życia Konsekrowanego w Rzymie 1990-1992. Święcenia kapłańskie przyjął 19 marca 1961 w Obrze. Pracę duszpasterską rozpoczął jako kapłan szpitali (zwłaszcza psychiatrycznego) w Lublińcu 1961-1962. Następnie kolejno pracował jako: duszpasterz młodzieży szkół średnich w Łławie 1962-1963; profesor prawa kanonicznego w Wyższym Seminarium Duchownym w Obrze 1969-1987; dyrektor biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Obrze (przekształcił małą bibliotekę seminaryjną w dużą bibliotekę naukową z wykwalifikowanym personelem, magazynami, czytelnią, pracowniami i introligatornią) 1970-1987; korespondent Biura Prasowego przy Sekretariacie Konferencji Episkopatu Polskiego (przez wiele lat do 1987); prokurator generalny oblatów przy Stolicy Apostolskiej w Watykanie (pierwszy Polak w historii Zgromadzenia, który wszedł do Administracji Generalnej) 1987-1993; duszpasterz polonijny w Liège (Belgia) 1993-1995, a następnie w Brukseli 1995-; kapłan Koła b. Żołnierzy Armii Krajowej i Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Belgii 1995-; wykładowca prawa kanonicznego na Wydziale Teologicznym (Zakład Prawa Kanonicznego) Uniwersytetu Poznańskiego 1998-. Negocjator i pierwszy sygnatariusz (wraz z o. L. Brzezińską i o. W. Walaszczy-

kiem), umowy z 3 kwietnia 1995 o najem dla polskiej wspólnoty w Brukseli kościoła Notre Dame de la Chapelle oraz inicjator umieszczenia w nim kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej.

### FRANCJA

□ 6 lutego w posiadłości ojców oblatów w Vaudricourt odbyło się doroczne spotkanie członków i sympatyków Towarzystwa Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II. Po uroczystej Mszy św. licznie przybyli uczestnicy wzięli udział we wspólnym obiedzie oraz zwiedzili Galerii Malarstwa i Rzeźby Polskiej i Polonijnej w pałacu d'Halloy. W spotkaniu uczestniczyła Wanda Krystyna Kalińska, konsul generalny RP z Lille.



Podczas spotkania poruszono m.in. sprawę tegorocznej wycieczki organizowanej przez Fundację. Odbędzie się ona w dn. 13-19 czerwca na trasie Litwa (Wilno, *Ostra Brama*) - Łotwa (Kaunas, Ryga) - Estonia (Talin, Sigulda, Parnu). Cena: 1198 euro. Osoby zainteresowane udziałem w wycieczce proszone są o kontakt z Teresą Borowczak (11, rue du Vercors, 62640 Montigny en Gohelle, tel. 03 21 75 83 78.

□ W październiku ub.r. w zamku Fontpertuis w Lailly en Val (siedziba Polskiego Funduszu Humanitarnego) odbyła się uroczystość nadania salonowi reprezentacyjnemu imienia admirała Unruga. Admirał Józef Michał Hubert Unrug, urodził się 1884 r. w Brandenburgu, zm. 1973 w Lailly en Val. Ukończył Oficerską Szkołę w Mürwick 1904-1907, wyższy kurs artylerii morskiej 1913 i Oficerską Szkołę Podwodnego Pływania 1914. W armii niemieckiej 1904-1919. W Wojsku Polskim od 1919 w stopniu komandora, gdzie pełnił kolejno funkcje: tymczasowego naczelnika Wydziału Operacyjnego w Sekcji Operacyjnej Marynarki 1919; członka Komisji Kwalifikacyjnej dla Oficerów Marynarki w MSW 1919; p.o. szefa Sztabu Dowództwa Wybrzeża Morskiego w Pucku 1929-1932; szefa Sztabu Dowództwa Floty w Pucku 1922-1923; dowódcy Floty RP (kontradmirał 1933) 1925-1939. Po wybuchu II wojny światowej bronił w wyjątkowo trudnych warunkach Helu i Oksy-

wia. W latach 1939-1945 przebywał w niewoli niemieckiej. Początkowo w oflagu Woldenberg, gdzie był konspiracyjnym komendantem ruchu oporu. Za odmowę przyjęcia volkslisty przeniesiony do obozu karnego w Colditz, potem do Lubeki i Murnau. Po wyzwoleniu pełnił funkcję I zastępcy szefa Kierownictwa Marynarki Wojennej w Londynie (wiceadmiral 1946). Odznaczenia, m.in.: Order Virtuti Militari (IV, V), Order Odrodzenia Polski (III, IV), Złoty Krzyż Zasługi z Mieczami, Złoty Krzyż Zasługi, duński Order Dannebrog, francuska Legia Honorowa (IV), szwedzki Order Miecza, pruski Krzyż Żelazny (I, II).

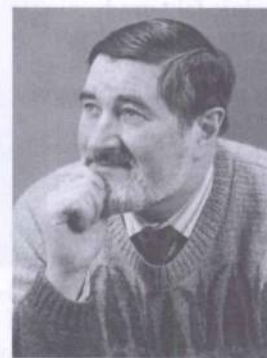
### WIELKA BRITANIA

□ Polskie Towarzystwo Naukowe na Obczyźnie wydało 46. Rocznik poświęcony sprawom i działalności Towarzystwa za lata 2002-2003, który jest kolejnym przyczynkiem do historii Polski i polskiej emigracji.

□ 9 lutego zmarła w Londynie Zofia Ostojka-Czechowicz, była redaktorka miesięcznika PCK w Paryżu (1939-1940), kierowniczka Kancelarii Cywilnej Prezydenta Raczkiewicza (1940-1945), wieloletnia felietonistka londyńskiego „Dziennika Polskiego”. Również 9 lutego zmarł w Nottingham Adam Weiss, kapitan - pilot Polskich Sił Powietrznych (301, 304 Dywizjon Bombowy), odznaczony m.in. Orderem Virtuti Militari i trzykrotnie Krzyżem Walecznych.

### LITWA

□ Jednym z wielu polskich artystów mieszkających na Litwie jest malarz Władysław Ławrynowicz (ur. 1944 w Wilnie), który po ukończeniu studiów artystycznych przez wiele lat pracował jako witrażysta w firmie Dovana w Wilnie. Natomiast od 1992 jest nauczycielem rysunku i malarstwa w Klubie „Zvaigždu” w Wilnie.



Uprawia olejne malarstwo sztalugowe. Uczestnik 70 wystaw zbiorowych, m.in. na Litwie, w Polsce, Niemczech, Francji, Włoszech, USA. Miał także ponad 30 wystaw indywidualnych. Od 1993 jest prezesem Twórczego Związku Polskich

Malarzy na Litwie.

### AUSTRALIA

□ W Australii postanowiono wybudować Świątynię Bożego Miłosierdzia w Keyborough-Melbourne, która będzie znakiem bogactwa polskiego dziedzictwa kulturowego, wielkiego dzieła pomnażania wiary i polskiej kultury. Szczegółowe informacje dotyczące tego dzieła zamieszczone zostały na stronie internetowej: <http://kprmmelbourne.rjhsys.com>



## Prawo na co dzień

### Chcemy aby dziecko urodziło się we Francji

#### Część 1 - Obywatelstwo i świadczenia socjalne

Rafał Ryszka

**Interesuje mnie kwestia urodzenia dziecka we Francji. Moja żona jest w 8 miesiącu i zastanawiamy się nad porodem we Francji. Mamy jednak wątpliwości, czy to się opłaca. Wiem, że we Francji jest prawo ziemi i dziecko urodzone w tym państwie może mieć pewne ułatwienia.**

Interesuje mnie czy w związku z tym faktem tj. urodzeniem dziecka (Francuza?) istnieją jakieś ułatwienia prawne dla rodziców, czy jest możliwość ubiegania się o pracę legalną, zasiłki lub inną pomoc socjalną. Interesuje mnie także, jak jest z kosztami porodu i jakie istnieją rozwiązania celem uniknięcia kosztów porodu. Dodam, że jestem stypendystą Socrates Erasmus i wyjeżdżam wkrótce do Paryża. Żonę bym chciał mieć ze sobą, więc jak wszystko będzie po myśli to bym chciał, aby dojechała do mnie po 2 tygodniach.

Pojęcie obywatelstwa definiuje prawną przynależność jednostki do państwa. Jako kryteria nadania obywatelstwa bierze się pod uwagę następujące czynniki:

- Miejsce urodzenia. W niektórych przypadkach fakt urodzenia się na terytorium danego państwa może dawać automatycznie prawo do obywatelstwa tego państwa, tzw. *ius soli*;

- Więzy pokrewieństwa. Decydującym czynnikiem jest obywatelstwo jednego lub obojga rodziców, przez które dziecko nabywa takie samo obywatelstwo, tzw. *ius sanguinis*;

- Związek małżeński. Fakt poślubienia obywatela/obywatelki danego kraju jest często podstawą do nadania obywatelstwa;
- Zamieszkanie na terytorium danego państwa może być podstawą do nadania obywatelstwa, tzw. naturalizacja.

Należy sprecyzować, że we Francji, jeśli chodzi o Polaków, zastosowanie będzie miało przede wszystkim tzw. prawo krwi (*ius sanguinis*), a zasada tzw. terytorialnego prawa ziemi (*ius soli*), w którym o obywatelstwie decyduje fakt urodzenia się na terytorium danego państwa będzie obowiązywała z pewnymi ograniczeniami i nie będzie miała efektu natychmiastowego.

Zgodnie z art. 4 § 1 i 2 ustawy o obywatelstwie polskim z 15 lutego 1962 r. z późniejszymi zmianami (tekst jednolity Dz. U. Nr 28, poz. 353, z 2000 r.) dziecko nabywa obywatelstwo polskie przez urodzenie z rodziców, z których co najmniej jedno posiada obywatelstwo polskie, bez względu na miejsce urodzenia dziecka, w Polsce czy za granicą.

Jeśli chodzi o prawo francuskie pozwala ono na nabycie obywatelstwa francuskiego dzieciom urodzonym z rodziców cudzoziemców na terytorium Francji po spełnieniu pewnych warunków:

- mogą nabyć w momencie uzyskania pełnoletności (ukończenie 18 lat) obywatelstwo francuskie osoby mieszkające we Francji od urodzenia lub od co najmniej 5 lat od ukończenia jedenastego roku życia;
- mogą nabyć obywatelstwo francuskie



foto. M.T. Frankowscy

osoby, które przed ukończeniem 18 roku życia zaciągnęły się do armii francuskiej jako ochotnicy. Nie jest wymagany żaden okres zamieszkiwania we Francji;

- mogą nabyć obywatelstwo francuskie osoby, które ukończyły 16 lat i zamieszkujące we Francji przez okres pięciu lat od ukończenia 11 roku życia, tzw. nabycie obywatelstwa przez deklarację;

- rodzice dziecka urodzonego we Francji mogą starać się o uzyskanie obywatelstwa przez deklarację od ukończenia przez dziecko 13 roku życia i wykazania, że dziecko przebywało na terytorium Francji przez okres, co najmniej 8 lat.

Fakt urodzenia dziecka we Francji zasadniczo nie odgrywa roli w ułatwieniu procedury uzyskania karty pobytu pozwalającej na podjęcie pracy. Jeśli chodzi o świadczenia socjalne osoby mające uregulowany pobyt, w tym studenci, mogą się starać o świadczenia socjalne związane z narodzinami dziecka. Rodzice dzieci urodzonych lub adoptowanych po 1 stycznia 2004 roku mają pra-

wo do tzw. *prestation d'accueil du jeune enfant*. Na to świadczenie składa się *prime à la naissance ou à l'adoption, allocation de base, complément de libre choix du mode de garde, i complément de libre choix d'activité*.

*Prime à la naissance ou à l'adoption* jest jednorazowym świadczeniem pieniężnym wypłacanym rodzicom w siódmym miesiącu ciąży wynoszącym 826,10 euro. Jest ona uzależniona od dochodów rodziców. Dla przykładu mają do niego prawo rodzice, których nowonarodzone dziecko jest pierwszym, jeśli ich dochody w skali rocznej nie przekraczają, gdy pracuje jeden małżonek 24588 euro i gdy pracują oboje 32493 euro.

*Allocation de base* jest comiesięcznym świadczeniem wypłacanym od narodzenia

dziecka do ukończenia przez niego 3 lat i wynosi 165,22 euro. Warunkiem jego otrzymywania jest odbycie trzech badań lekarskich dziecka w określonych terminach (w przeciągu ośmiu dni po narodzinach, pomiędzy 9 i 10 miesiącem życia i pomiędzy 24 i 25 miesiącem życia dziecka).

Świadczenia *complément de libre choix du mode de garde* i *complément de libre choix d'activité* dotyczą warunków uzyskiwania pomocy finansowej w przypadku zatrudnienia opiekunki dla dziecka i w przypadku rezygnacji z pracy zawodowej rodzica w celu opieki nad dzieckiem.

### Towarzystwo Historyczno-Literackie

ZAPRASZA

w środę 16 marca o godz. 18<sup>00</sup>

### na odczyt prof. Tadeusza Wyrwy

*Ideowe oblicze pokoleń w Polsce ostatnich dziesięcioleci. W 70 rocznicę śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego.*

w związku z wydaniem jego książki

„*Posłannictwo historii czasu pogardy i zakłamania*”

(Norbertinum, Lublin 2004).

Prelegenta zaprezentuje

C. Gervais - wice-sekretarz generalny THL.

**Wieczór odbędzie się**

**w audytorium Biblioteki Polskiej w Paryżu**

(6, quai d'Orléans, M<sup>o</sup> Pont-Marie lub St-Paul)

Po odczycie Autor będzie podpisywał swoją książkę.

**Poziomo:** A-8. .... pokarmów w Wielką Sobotę; B-1. Gad lądowy z okresu mezozoicznego; C-8. Zakład produkujący olej spożywczy; D-1. Parada wojskowa, rewia; E-8. Gorliwy obrońca jakichś zasad, jakiejś idei, doktryny; F-1. Kapłan, dusz. ....; G-6. Państwo ze stolicą w Lusace; H-10. Słodководny pierwotniak z grupy wiciowców, klejnotka; I-1. Kuma; J-9. Boczne skrzywienie kręgosłupa; K-1. Ogół biskupów danego kraju; L-9. Strój plażowy kobiet (potocznie); M-1. Wielkość charakteryzująca światło, używana w fotochemii (skojarz w autorem twierdzenia, że:  $E = mc^2$ ).

**Pionowo:** 1-F. Łyżwa panczenisty; 2-A. Powstaje z „ziarnka do ziarnka”; 3-F. Duży drapieżny pajęczak - bardzo niebezpieczny dla człowieka; 4-A. Podwyższenie, pomost; 5-H. Sprawnie pływający i nurkujący ptak, zamieszkujący śródlądowe wody strefy umiarkowanej, w Polsce chroniony; 6-A. Potocznie o właścicielu magła; 7-F. Zastępuje szefa; 8-A. Dzień tygodnia; 9-I. Francis William (1877-1945), profesor Uniwersytetu w Cambridge, wynalazca spektrografu, laureat Nagrody Nobla w 1925 r.; 10-A. Lud nieznanego pochodzenia, w starożytności zasiedlający wschodnie wybrzeża Płw. Iberyjskiego; 11-G. Zmechanizowane urządzenie; 12-A. Część stroju muzułmanki; 13-H. Ogół świeckich członków Kościoła katolickiego; 14-A. Ośrodek administracyjny francuskiego departamentu Haute-de-Seine; 15-H. Doktryna niemieckiej partii faszystowskiej; 16-A. Promieniowanie, wydzielanie się (w przenośni: oddziaływanie na otoczenie).

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie.

Zyczymy powodzenia!

(Redakcja)

## Krzyżówka dla strapionych Pań

- proponuje Marian Dziwniel -

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
A								2			20				9	
B	21			18			15									
C											30				23	
D	27			5												
E											25			24		
F			11									17				
G								3	19							14
H											1			29		
I		7						8								
J							13						12			
K	26		4												28	
L														6	22	
M								10			16					

## Ósmego marca przy herbatce

Maria Paślawska

**O... nie! 8 marca!** - zawołałam zrywając przy śniadaniu kartkę z kalendarza. Na śmierć zapomniałam! Gdzie się ukryć, gdzie się schować! Przed czym? Przed tulinami oczywiście!

Co roku mówię sąsiadowi i kolegom z pracy, że nie chcę otrzymywać akurat w tym dniu, akurat tych kwiatków, i co roku odbieram ich kilka sztuk czując, że oczy napęniają mi się łzami. Wszyscy myślą, że taka uczuciowa jestem, a mnie po prostu rozbiera normalna alergia. - Dobra, dobra! - lekceważą kiwają głowami i podstawiają kolorowe bukiety pod nos. No, faktycznie czuję się jak ofiara. Co piąta ofiara przestępstw to ponoć - jak mnie ostatnio uświadomili specjaliści - właśnie kobieta. Ale ja to mam dobrze, jak się zapiszę gdzie trzeba, to mnie jeszcze teraz nauczą jak sobie radzić i z tymi przestępcami. A co te biedne pozostałe cztery (na pięć) ofiary - te między mną, a kolejną kobietą? Ani sobie nie poświęcą na wiosnę - 8 marca, ani nie pomogą im się bronić na kursach samoobrony. No, bo co? - chłopca będą uczyć jak się bić? W życiu! W głowach by im się zaraz poprzewracało. Mężczyzna to przecież zwierzę silne, brutalne, dominujące i nie ma co go chronić! Nie ważne nawet, że już stuknęła mu na przykład 70-tka, że ma tylko metr pięćdziesiąt - z hakiem, że troszeczkę jest przechorowany. Poraaaadzi sobie! A kobietę i owszem, przez drzwi się pierwszą przepuści, ciężary pomoże się nosić, a przy tym w kosmos też sobie może wyruszyć, jeździć samochodem, być dyrektorem, managerem a nawet premierem. I może urodzić sobie dziecko. Co prawda niby chłop jest nieodzowny, ale jakby pozwolił chce się zlikwidować ich monopol i w tej branży. To my, babki, w sumie fajniej mamy, skonstatowałam i... podzieliłam się tym odkryciem z koleżankami. - A może to jednak mężczyźni trzeba by chronić, - dodałam. - Jest ich przecież mniej...". Wsiadły na mnie jak na łysą kobyłę - to akurat w tym przypadku odpowiednie dać rzeczy słowo. Nie będzie żadnej ochrony! Prze-



foto: M.T. Frankiewicz

cież to my jesteśmy dyskryminowane! A ty jak tak bronisz chłopów, to też coś mi pachniesz homo-niewiadomo. - podsumowała - celując we mnie oskarżycielsko palcem - Jola... notabene bojowniczką zwalczającą dla zasady wszelkie przejawy dyskryminacji. Na razie więc zawiesiłam walkę o równouprawnienie... mężczyzn. Wycofałam się na z góry upatrzone pozycje, by spróbować ataku z innej beczki. Tłumaczyłam więc, że „8 marca” to święto komunistyczne, że możemy już przestać je obchodzić...

Oburzenie wśród koleżanek, kompletna dezorientacja wśród kolegów, nieufne i podejrziwe spojrzenie sąsiada - oto co mnie spotkało za podobne propozycje. Szefowa, jak jej doniesiono o moich haniebnych poglądach, wchodząc do pokoju zmroziła mnie wzrokiem. Agata siedząca obok wyjawiała domniemanie, że chyba jestem „psychol”. Gruba Adrianna między trzecim, a czwartym ciastkiem wyznała, że o mało nie umarła, jak mnie usłyszała. - Jak to się mogło stać?! - spytałam wstrząśnięta, że moje słowa mają taką siłę rażenia i... że Adriana jest taka wrażliwa na te sprawy. - Eklerka stanęła mi w gardle i o mało się nie udusiłam...

Faktycznie, zwróciłam uwagę, że wytrzeszcza na mnie oczy, ale niewiele bardziej niż pozostali. Wyraziłam więc skruchę i usiłuję zwrócić uwagę, że takim „cudowaniem” w jednym dniu w roku tylko jeszcze bardziej pogłębia się przepaść dzielącą kobietę i mężczyznę. Jak to się ma do równouprawnienia, gdy my domagamy się dla siebie specjalnych świąt itp., a mężczyźni - pokrzywdzeni - tego nie mają? Jak kobiety mają tak źle, to czy któraś nie wolałaby być facetem? Powiało zgrozą i zgorzeniem... Takich rzeczy kobiecie się nie proponuje. Udałam, że pochłonęła mnie praca i już się więcej nie odzywałam.

Wracając do domu zaczęłam zastanawiać się - czemu tak mało słyszę o żeńskich skoczkach narciarskich. Nie chcą latać jak Małysz? Co za feler jest w tej dyscyplinie sportu? Chyba nie boją się opinii latawicy... A ja bym tak chciała... skakać - rozmarzyłam się. Oj, kończę, bo chyba faktycznie coś ze mną nie tak.



## Polacy w Beneluksie

### Fundusz Miłosierdzia

#### Odezwa Wielkopostna Rektora PMK w Beneluksie

*Oto Ja jestem z Wami  
przez wszystkie dni... (Mt 28,20)*

Przewielebni Księża  
Czcigodne Siostry zakonne,  
Kochani Rodacy,

**W** Roku Eucharystii rozpoczęliśmy Wielki Post. Wielki, bo trwa 40 dni. Pytasz, dlaczego aż tyle dni mamy przygotowywać się do Wielkanocy?

Kościół zaczerpnął tę liczbę z Pisma Świętego. Potop trwał czterdzieści dni. Był to okres nie tylko kary Bożej, ale i oczyszczenia grzesznej ludzkości (Rdz 7). Wędrowka przez pustynię. Izrael przez 40 lat wędrował do Ziemi Obiecanej. Był to czas doświadczania ludzi, próby i przygotowania Izraela do jego misji „Ludu Bożego”. Był to również czas pokuty za grzech niewiary (Lb 14,3435). Mojżesz - przebywał na górze Synaj przez 40 dni przed zawarciem Wielkiego Przymierza. Okres ten przeżywany był przez niego „w obecności Bożej” na poście i modlitwie (Pwt 9, 9). Były to swoiste „relekcje” Mojżesza. Goliat - przez 40 lat zagraża swą siłą ludowi izraelskiemu drwiąc z Boga. Zostaje pokonany przez Dawida w imię Boga i Jego mocą (1 Sam 17). Ojcowie Kościoła uznawali ten fakt za zapowiedź walki Chrystusa i Kościoła z szatanem. Dawid - jego szczęśliwe panowanie nad narodem wybranym z błogosławieństwem Boga trwało 40 lat (2 Sam 5,4). Jonasz - ogłasza okres 40 dni jako czas nawrócenia i pokuty dla mieszkańców Niniwy, którzy z tego skorzystali. Wreszcie CHRYSYDUS - przez 40 dni pobytu na pustyni przygotowuje się do swojego wielkiego i zbawczego nauczania, i Paschy, czyli Zmartwychwstania (Mk 1, Łk 4). Czterdzieści dni stanowi symbol ludzkiego czasu. Dlatego mamy w Kościele katolickim okres czterdziestodniowego postu, modlitwy i jałmużny. Stąd w naszych kościołach jest więcej nabożeństw: Drogi Krzyżowe, Gorzkie Żale. W tym czasie uczestniczymy w relekcjach, odbywamy spowiedź, skupiamy się na modlitwie i pamiętamy o naszych biednych, potrzebujących braciach i siostrach, dzieciach, inwalidach, starcach, wdowach i wdowcach, chorych i bezdomnych, bezrobotnych, emigrantach bez dachu nad głową i szukających „chleba” na obczyźnie.

Nie lekceważmy tego czasu! Niech Bóg wejdzie w moje i w Twoje, w nasze serca swoją łaską, a my przez dobroć naszych rąk i miłosierdzie nie zapominajmy o bliźnim, pamiętając słowa Pana: **cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych - Mnieście uczynili** (Mt 25, 40).

Cel Wielkiego Postu.



for. W. Pawlak

Dlatego Kościół daje nam na ten czas 40 dni. Czas Postu jest dla nas sakramentem zbawienia. Jest czasem udziału w Eucharystii niedzielnej i codziennej Mszy św. Jest, jak mówi Ojciec Święty, czasem prosby: **Zostań z nami, Panie, gdyż ma się ku wieczorowi** (Łk 24, 29). Wieczory naszego życia są mroczne, bolesne i niepewne. Czujemy się osaczeni zewsząd przez zło, upadek autorytetów, korupcję, zniewalanie człowieka, handel dziećmi, rosnącym zastraszającym bezrobociem, eutanazją. Zewsząd straszny nas terroryzm, strach zagląda nam w oczy w metrach, pociągach i na ulicach. Wieczory na ulicach i w parkach niepewne. Poszarpała się nam wspólnota braci i sióstr. Zagięła solidarność. Wzrósł egoizm, chciwość, zazdrość i zabrakło nam ideałów. Człowiek chce być jak Bóg. Człowiek nie chce Boga. Człowiek walczy z Bogiem. Współcześni pretendenci do rządu dusz chcą chrześcijaństwo postawić do kąta, jako nie mające odniesienia do współczesnego życia, jako archaiczny folklor. Dziś w dobie liberalnego „wyzwolenia”, chrześcijaństwo nie powinno zwracać nam w głowie - mówią liberałowie. Mamy ograniczyć wymiar życia do wydajnej pracy i żarłocznej konsumpcji. A gdy mamy jakieś egzystencjalne „wyrzuty” - to powinniśmy je zagłuszyć dobrą zabawą, seksem, piwem przed telewizorem z meczem na ekranie. Jeśli bowiem zaczniemy prawdziwie i głęboko wierzyć, przestaniemy się bać, a gdy przestaniemy się bać, zrobimy się mocni, a gdy zrobimy się hardzi, trudniej będzie nam wciskać ciemnotę, utopię i obietnice złoty góry... za kilka lat. Uświadomimy sobie własną wolność, możliwość wyboru i wartość swego człowieczeństwa, za które Pan dał nam Wielki Czwartek Eucharystii: **bierzcie i jedzcie, łamcie ten chleb Mój i dzielcie między innych**. Eucharystia to prawdziwy most z Chleba między ziemią i niebem. Trzeba nam ciągle na nowo przebijając się sercem i umysłem do tej prawdy, do Boga. Ojciec Święty mówi: **Taki jest cud Eucharystii. Jest ona jedną z podstawowych struktur Kościoła. Eucharystia tworzy Kościół. Nasza epoka nie może o tym zapomnieć...** Eucharystia jest zatem

wspólną stołu, wspólną posiłku. A wspólnota taka - spożywając Chleb Eucharystyczny, upodabnia się do Eucharystii. Eucharystia jest zatem szkołą miłości. **Eucharystia pokazuje, że miłość jest wyjściem z siebie!** Wskazuje na to najistotniejsze, do czego jesteśmy stworzeni. **Nie zamykaj się**

**w sobie - mówi Eucharystia. Nie użalaj się nad sobą, porzuć siebie, pomyśl o innych, żyj dla drugich. Żyć eucharystycznie - to żyć dla innych, wydawać się, rozlewać się, być pokarmem i napojem.**

**I** dlatego Was wszystkich proszę w tym Roku Eucharystii o dar waszego serca i dłoni, twojego życia i pracy, Twojego uśmiechu i modlitwy. Twojej cierpliwości, Twojego cierpienia, Twojego buntu i Twojej wiary - dla naszych najbiedniejszych, Rodaków i obcych, dla Bliźnich. Zezłecimy w tych 40 dniach za „niekupione” Marlboro - **pomóc kupić posiłek sierocie w szkole!** Za „wydatek” na czekoladę - **ucieszyć staruszkę, której nie stać na codzienną porcję insuliny!** Za bilet na „modny horror” - **zafundujesz uśmiech na twarzy starca, co drżącą ręką liczy emerytalne grosze przy ladzie aptecznej i odchodzi, bo... zabrakło**, i pyta siebie cichutko: czy „jutro” będzie jeszcze moje? **Może skromniejsze będzie moje postne jedzenie** - a „coś” oddam dla tych, co garstki ryżu nie mają i śpią nakryci kartonem pod mostem. Popatrz w Twój portfel! Jest bogaty w cały zawarty w nim ciężar pracy ludzkiej i jest wartością. Ciężki jest. Pociąga a jednocześnie budzi lęk, bo ma zmarłych na sumieniu. Oszukanych i wykiwanych. Biedaków, którzy dla niego się zamęczyli pracą. **A czego dokonał?** Ofiarował różę babci, położył chleb na stole rodzinny. Opłacił wizytę u lekarza, dał książkę, z której uczy się dzieciak. To on obłócił w habit dziewczynę. **Ale też:** wysłał zły list do matki. Kupił alkohol i rozpił człowieka. Zapłacił morderczą broń i deski na trumnę.

**Co może zrobić Twój grosz?** Ty tylko wiesz! Ty tylko decydujesz! A wszystko zależy od tego czy kochasz naprawdę, czy nie! Czy pójdziesz za Panem, jak apostołowie: **dokąd pójdziemy, Panie, Ty masz słowa życia wiecznego** (J 6, 68).

Kiedy Amerykanie weszli do Remagan w Niemczech w czasie II Wojny Światowej, był tam zniszczony przez ich artylerię kościółek. Jeden z żołnierzy wszedł do środka i zobaczył w bocznej nawie ołtarz, na którym stała figura Chrystusa z oberwanymi rękami. Oficer wyciągnął kartkę, ➔➔



→ napisał na niej jedno zdanie, zrobił bagnetem dziury, przewlekl sznurek i powiesił ową kartkę Jezusowi na szyi. A ludzie potem czytali: *nie mam już moich dłoni- ale odtąd mam Twoje ręce!*

Moi Kochani!

**L**iczę więc na Wasz dar serca i dłoni na Fundusz Miłosierdzia. I dziękuję za dar ubiegłego roku. Za Waszą hojność i za Wasze za wiary dobre uczynki. Za dar dla ofiar tsunami. Niech Wam błogosławi Pan zmartwychwstały a za Wasze dobro, niech dobrem nieba kiedyś obdarzy! Błogosławionych dni Wielkiego Postu w zadumie, na miłości i adoracji Eucharystycznego Pana wraz z modlitwą serca:

*Powinienem dawać wszystko.*

*Powinienem dotąd dawać wszystko, aż nie będzie ani jednego cierpienia, ani jednej nędzy,*

*ni jednego grzechu na świecie!*

*Tak, Panie,*

*powinienem dawać wszystko,*

*cały swój czas,*

*Powinienem dawać moje życie!*

Z darem modlitwy, rektorskim „Bóg zapłać” i „Szczęść Boże!”

**Ks. prał. Ryszard Sztylka -  
Rektor Polskiej Misji Katolickiej  
na kraje Beneluxu**

Ofiary na:

„FUNDUSZ MIŁOSIERDZIA” można składać w specjalnych kopertach, które Wasi duszpasterze rozprawdają w parafiach i przesać do Rektoratu albo złożyć u swojego duszpasterza. Można również przesać ofiary bezpośrednio na konto bankowe Rektoratu: Mission Catholique Polonaise ASBL, rue Jourdan 80; 1060 Bruxelles

Nr 427-91144051-12

z dopiskiem: „Fundusz Miłosierdzia”.



## Polacy na Zachodzie

### Walne Zebranie SPK z Carvin

**6** lutego w sali Germinal - Carvin Fosse IV odbyło się Walne Zebranie miejscowego Koła Stowarzyszenia Byłych Kombatantów Polskich i jego sympatyków.



Zebranie otworzył prezes Stanisław Grubski - składając wszystkim obecnym najlepsze życzenia na cały bieżący rok 2005. Następnie mówca nawiązał do przypadającej w bieżącym roku 60. rocznicy wyzwolenia wielu hitlerowskich obozów koncentracyjnych, gdzie tylu niewinnych ludzi poniosło śmierć. Ofiary tego niemieckiego ludobójstwa uczczono minutą ciszy - by oddać hołd męczennikom kaźni.

Skarbnik Koła SPK w Carvin, Marcel Maciejewski, przedstawił bilans Stowarzyszenia, po czym zabrał głos sekretarz Edward Hudziak. Podczas wystąpienia zadeklamował słowa pieśni „Czerwone maki na Monte Cassino” (podając także francuskie tłumaczenie utworu):

*Czy widzisz te gruzy na szczycie?*

*Tam wróg twój się kryje jak szczur.*

*Runęli przez ogień stracenci*

*Nie jeden z nich dostał i padł.*

*I udał się szturm*

*I sztandar swój biało-czerwony zatknęli*

*Na gruzach wśród chmur.*

Leon Słojewski, honorowy prezes „Sokoła” nawiązał do trwającego właśnie procesu reorganizowania się Polonii na krajowym i międzynarodowym szczeblu, a wspomagającego przez władze polskie.

Franciszek Michalczyk, prezes Stowa-

rzyszenia Polskich Kombatantów z Oignies oraz Cezary Młodorzyski, prezes France-Pologne-Oignies i okolice, życzyli naszemu Stowarzyszeniu dalszego powodzenia, aby koczowanie polskości trwały wciąż wśród wspólnoty polsko-francuskiej.

Natomiast Edmund Gogolewski, profesor Uniwersytetu Lille III i były dyrektor Sekcji polskiej podkreślał znaczenie, jakie mają polsko-francuskie więzi w chwili, gdy Polska przystąpiła do Unii Europejskiej. Także Alain Masson, pierwszy radca mera, podsumowując rok 2004, nawiązał do faktu wstąpienia Polski do UE. W kontekście tym podkreślił on też rolę „zbliżniaczenia” Carvin i Kłodzka dającą możliwość spotkań polskiej i francuskiej młodzieży, tak w Polsce, jak i we Francji.

Filip Kemel, mer Carvin, podkreślił w swym wystąpieniu konieczność autentycznej solidarności między państwami i społeczeństwami zjednoczonej Europy. Uzgodnienie wspólnych projektów może przyczynić się do bardziej harmonijnej współpracy. Trzeba tylko na Kontynencie strzec się i wykorzeniać neofaszystowskie ideologie.

Na zakończenie, prezes Koła podziękował wszystkim za obecność, życząc abyśmy mogli ponownie spotkać się w przyszłym roku. Walne Zebranie zakończyło się wspólnym poczęstunkiem, upiększenie którego jest zasługą Alicji Maciejewskiej i pani Fimińskiej.

*Polonia semper fidelis.*

*Opr. Edward Hudziak*

Stowarzyszenie Nazareth Famille w Paryżu,  
Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” - Oddział Opole

ZAPRASZAJĄ NA WYSTAWĘ

**KOŚCIOŁY I SANKTUARIA POLSKIE NA KRESACH  
w obiektywie Stanisława Wierzgonia  
(Ukraina, Białoruś, Litwa).**

*Przybliżenie dorobku kulturowego i sakralnego  
na dawnych ziemiach polskich.*

Uroczyste otwarcie ekspozycji odbędzie się  
12 marca 2005 o godz. 19.00  
w salach domu PMK, 20, rue Marsoulan, Paris XII.

Wieczór inauguracyjny wzbogacony będzie występami  
artystów scen opolskich, którzy zaprezentują  
program poetycko-muzyczny.

Wstęp wolny.

**Krystyna Orłowicz Sadowska - Nazareth Famille  
Krystyna Rostocka - „Wspólnota Polska” - Opole**

Ks. inf. Stanisław Jeż, prezes honorowy,  
Rada Administracyjna i członkowie Koła  
Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II - Paryż

składają wyrazy głębokiego współczucia  
Panu Henrykowi Rogowskiemu,  
prezesowi Koła, Jego Matce, Małżonce i Całej Rodzinie  
z powodu zgonu, w wieku 89 lat, ich Ojca, Małżonka i Teścia

**ŚP. HIERONIMA ROGOWSKIEGO,**

zasłużonego wieloletniego działacza katolickiego i polonijnego  
we Francji, odznaczonego między innymi medalami  
Stolicy Apostolskiej i Polskiej Misji Katolickiej  
oraz zapewniają o modlitwie za Zmarłego.





## polonijne remanenty

### Spotkanie w Noyelles-sous-Lens

Opr. Irena Bala

**A**wiażując do polskiej tradycji okresu Bożego Narodzenia, parafia Noyelles-sous-Lens organizuje rokrocznie dla całej wspólnoty polonijnej spotkanie opłatkowe.



Tym razem odbyło się ono 30 stycznia w sali św. Eugeniusza Mazenod. Organizacją imprezy zajmowało się tutejsze Bractwo Żywego Różańca. Przepięknie zostały udekorowane stoły, a przy każdym nakryciu znaleźliśmy opłatek.



Ksiądz proboszcz Józef Osiński złożył przybyłym najserdeczniejsze życzenia. Po czym wszyscy przełamali się świątecznym opłatkami i także przekazali sobie wzajemnie życzenia. Gdy tej serdecznej tradycji stało się już zadość zasiedliśmy do stołów, aby przy kawie i świetnym placku oddać się pogaduszkom, przepłatanym śpiewem kołęd. Nasz tegoroczny wieczór opłatkowy upłynął, jak wszystkie poprzednie, w polskiej, rodzinnej, bardzo milej i serdecznej atmosferze.



## S.O.S. KOMPUTERY CyberNuX

Usługi dla osób prywatnych i firm:

- naprawa komputerów (wirusy, sprzęt informatyczny)
- montaż komputerów i instalacje programów
- instalacje sieci komputerowych i Internet (adsl)
- instalacje systemów operacyjnych (Windows; GNU/Linux)
- kopia zapasowa danych (CD-ROM, na Internecie)
- kamerowe zabezpieczanie biur i domów

- Paryż (75) - Argenteuil (95) - okolice  
T. 06 03 09 07 95; 01 39 61 39 59;  
e-mail: [contact@cybernux.net](mailto:contact@cybernux.net)

site internet : <http://www.cybernux.net>

### UDZIELAM LEKCJI FRANCUSKIEGO

Tel.: 06 79 03 56 80.

### PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:

PROBLEMÓW ŻYCIOWYCH,  
DEPRESJI, CIĘŻKICH CHOROÓB, ŻAŁOBY.

## Związek Katolickich Stowarzyszeń Mężów Polskich we Francji Zaproszenie

Związek Mężów Katolickich  
zaprasza członków naszych Stowarzyszeń  
- wszystkich okręgów z północnej Francji -  
na

### Wielkopostny Dzień Skupienia,

który odbędzie się w czwartek, 10 marca  
w Sali św. Eugeniusza de Mazenod w Mericourt.

Życzymy Wam głębokiego przeżycia Wielkiego Postu  
jako przygotowania do radości Wielkanocy.

Liczymy na bardzo liczny udział, za co z góry dziękujemy.

Dyrektor Związku  
ks. Marek Rojek

Za Zarząd Związku  
Prezes Wiktor Borgus

### Firma budowlana

poszukuje do pracy mężczyzn, ze znajomością j. francuskiego  
i z uregulowanym pobytem.

**KONTAKT - TEL. 06 03 42 72 38**



### \* PIŁKA NOŻNA \*

Poszukujemy zainteresowanych  
założeniem klubu piłkarskiego  
(piłkarze, działacze, kibice)

**KONTAKT: 06 65 35 80 61 (KRZYSZTOF)**

### SPECJALISTA CHIRURG PLASTYK:

dr. E. WALKIEWICZ - mówiąca po polsku  
13, Rond Pt André Malraux - 92100 Boulogne (M<sup>e</sup> Porte St Cloud)

**TEL. 01 46 99 22 00 (40)**

### PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych, INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych  
Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie  
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

ZADZWOŃ: **01 57 63 99 01; 06 23 28 07 44.**



### ADWOKAT przy Radzie Adwokackiej w Paryżu

## MARTA CICHOSZ

ogólne doradztwo prawne  
w języku polskim i francuskim:

- sprawy rodzinne i pobytowe, rozwiązywanie sporów
- zakładanie i obsługa spółek,
- kwestie handlowe i gospodarcze,
- dokumenty prawne, - spadki, - wypadki samochodowe.

TEL. **01 45 66 00 56**  
**06 03 10 45 87**

**59, Av de Suffren**  
**75007 Paris**

### PROPOZYCJA PRACY:

Szukam kobiety:

jeżdżącej samochodem z prawem jazdy,  
znającej trochę francuski,  
czasami wolnej wieczorami do opieki nad dziećmi,  
wolnej na wyjazdy na wakacje (do pomocy),  
do utrzymania całego domu (sprzątanie, prasowanie...).

Mieszkam w Joinville le Pont (94), linia RER A.

**TEL.: 06 09 02 63 31.**

**TVP**  
POLONIA

**7-13.03.2005**

**PONIEDZIAŁEK 07.03.2005**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>12</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Cafe Serio 8<sup>25</sup> Kawa czy herbata 8<sup>45</sup> 10 minut tylko dla siebie - magazyn 9<sup>02</sup> Wiadomości - skrót 9<sup>05</sup> Jedynecka - dla dzieci 9<sup>30</sup> Ranczo pod Zieloną Siódmką 10<sup>00</sup> My, Wy, Oni - problemy etyczne 10<sup>25</sup> Program publicystyczny 10<sup>50</sup> Lwów Zbigniewa Herberta - reportaż 11<sup>45</sup> Nie tylko o... 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>15</sup> Klan - telefonowa 12<sup>40</sup> TelePRL - program rozrywkowy 13<sup>30</sup> M jak miłość - serial 14<sup>20</sup> Benefis kabaretu „Elita” 15<sup>10</sup> Kameleon - serial 16<sup>05</sup> Jedynecka - dla dzieci 16<sup>30</sup> Ranczo pod Zieloną Siódmką - serial 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>25</sup> My, Wy, Oni - problemy etyczne 18<sup>20</sup> Telewizyjny przewodnik po kraju 18<sup>40</sup> Spotkanie z profesorem W. Zinem 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>53</sup> Sport 19<sup>59</sup> Pogoda 20<sup>05</sup> Prosto w oczy 20<sup>23</sup> Pogoda 20<sup>25</sup> Klan - serial 20<sup>50</sup> Sportowy tydzień 21<sup>20</sup> Plebania - serial 22<sup>15</sup> Program publicystyczny 22<sup>40</sup> Debata 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>50</sup> Biznes 23<sup>53</sup> Sport 23<sup>56</sup> Pogoda 0<sup>00</sup> My, Wy, Oni - problemy etyczne 0<sup>25</sup> Spotkanie z profesorem W. Zinem 0<sup>55</sup> Ranczo pod Zieloną Siódmką - serial 1<sup>20</sup> Dobranocka za oceanem 1<sup>30</sup> Wiadomości

**WTOREK 08.03.2005**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>12</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Cafe serio 8<sup>25</sup> Kawa czy herbata 8<sup>45</sup> 10 minut tylko dla siebie - magazyn 9<sup>02</sup> Wiadomości 9<sup>05</sup> A ja jestem - dla dzieci 9<sup>15</sup> Kuchnia wróżki 9<sup>30</sup> Paziowie - serial 10<sup>00</sup> Prawdziwy koniec wojny (Breslau) 10<sup>30</sup> Telewizyjny przewodnik po kraju 10<sup>50</sup> Ojczyzna - polszczyzna 11<sup>05</sup> Spotkanie z profesorem W. Zinem 11<sup>25</sup> Sprawa dla reportera 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>15</sup> Klan - serial 12<sup>40</sup> Sportowy tydzień 13<sup>10</sup> Plebania - serial 14<sup>05</sup> Reportaż 14<sup>20</sup> Debata 15<sup>05</sup> Madonny polskie 15<sup>35</sup> Laboratorium - magazyn 16<sup>00</sup> A ja jestem - dla dzieci 16<sup>10</sup> Kuchnia wróżki 16<sup>25</sup> Paziowie - serial 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>20</sup> Między Odrą a Renem - magazyn 17<sup>35</sup> Lista przebojów 18<sup>05</sup> Kochamy polskie komedie 18<sup>25</sup> Sprawa dla reportera 19<sup>00</sup> Wieści polonijne 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>52</sup> Sport 19<sup>57</sup> Pogoda 20<sup>05</sup> Prosto w oczy 20<sup>21</sup> Pogoda 20<sup>25</sup> Klan - serial 20<sup>50</sup> Marzec '68 - film dok. 21<sup>30</sup> Plebania - serial 21<sup>55</sup> Warto rozmawiać 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>50</sup> Sport 23<sup>53</sup> Pogoda 23<sup>55</sup> Plus minus 0<sup>20</sup> Sprawa dla reportera 0<sup>50</sup> Paziowie - serial 1<sup>15</sup> Dobranocka za oceanem 1<sup>30</sup> Wiadomości

**ŚRODA 09.03.2005**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>12</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Cafe serio 8<sup>25</sup> Kawa czy herbata 8<sup>45</sup> 10 minut tylko dla siebie - magazyn 9<sup>02</sup> Wiadomości - skrót 9<sup>05</sup> Budzik - dla dzieci 9<sup>30</sup> Miki Mol i straszne Płaszczyno - serial 10<sup>00</sup> Kochaj mnie - serial 10<sup>25</sup> Lista przebojów 10<sup>55</sup> Gorączka 11<sup>25</sup> Plus minus 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>15</sup> Klan - serial 12<sup>40</sup> Wieści polonijne - magazyn 12<sup>55</sup> Plebania - serial 13<sup>20</sup> Marzec '68 - film dok. 14<sup>05</sup> Piękniej-

sza Polska - magazyn 14<sup>30</sup> Arizona na góralską nutę - reportaż 15<sup>00</sup> Animowany Świat Wyobraźni 15<sup>15</sup> Proboszcz 2005 15<sup>40</sup> Zwierzowiec 16<sup>00</sup> Budzik - dla dzieci 16<sup>30</sup> Miki Mol i straszne Płaszczyno - serial 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>25</sup> Kobro - reportaż 17<sup>45</sup> Program publicystyczny 18<sup>05</sup> Publicystyka kulturalna 18<sup>30</sup> Gorączka 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>53</sup> Sport 19<sup>59</sup> Pogoda 20<sup>05</sup> Prosto w oczy 20<sup>23</sup> Pogoda 20<sup>25</sup> Klan - serial 20<sup>50</sup> Ktokolwiek widział 21<sup>20</sup> Moja historia - dokument 23<sup>00</sup> Kochaj mnie - serial 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>50</sup> Biznes 23<sup>53</sup> Sport 23<sup>56</sup> Pogoda 0<sup>00</sup> Publicystyka kulturalna 0<sup>25</sup> Gorączka 0<sup>55</sup> Miki Mol i straszne Płaszczyno - serial 1<sup>20</sup> Dobranocka za oceanem 1<sup>30</sup> Wiadomości

**CZWARTEK 10.03.2005**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>12</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Cafe Serio 8<sup>25</sup> Kawa czy herbata 8<sup>45</sup> 10 minut tylko dla siebie - magazyn 9<sup>02</sup> Wiadomości - skrót 9<sup>05</sup> Wirtulandia 9<sup>30</sup> Wyspa przygód - serial 9<sup>50</sup> Kobro - reportaż 10<sup>15</sup> MaMa - magazyn 11<sup>00</sup> SF - symulator faktu - magazyn 11<sup>25</sup> Rozmowy na czasie 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Złotopolscy - serial 12<sup>40</sup> Ze sztuką na ty - reportaż 13<sup>10</sup> Czas pogardy 15<sup>15</sup> Wypredzić chorobę - magazyn 15<sup>35</sup> Zaproszenie 16<sup>00</sup> Wirtulandia 16<sup>25</sup> Wyspa przygód - serial 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>20</sup> Raj - magazyn 17<sup>45</sup> Berliński express - magazyn 17<sup>55</sup> Ze sztuką na ty - reportaż 18<sup>25</sup> Proboszcz 2005 18<sup>45</sup> Rozmowy na czasie 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>52</sup> Sport 19<sup>57</sup> Pogoda 20<sup>05</sup> Prosto w oczy 20<sup>21</sup> Pogoda - dla kierowców 20<sup>25</sup> Złotopolscy - serial 20<sup>50</sup> Teatr Telewizji - Dzień przed zachodem 22<sup>00</sup> Zwycięzcy Konkursów Wieniawskiego - Vadim Brodski 22<sup>45</sup> Forum 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>50</sup> Biznes 23<sup>53</sup> Sport 23<sup>57</sup> Pogoda 0<sup>00</sup> Raj - magazyn 0<sup>25</sup> Rozmowy na czasie 0<sup>55</sup> Wyspa przygód - serial 1<sup>15</sup> Dobranocka za oceanem 1<sup>30</sup> Wiadomości

**PIĄTEK 11.03.2005**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>12</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Cafe Serio 8<sup>25</sup> Kawa czy herbata 8<sup>45</sup> 10 minut tylko dla siebie - magazyn 9<sup>02</sup> Wiadomości - skrót 9<sup>05</sup> Domisie - dla dzieci 9<sup>30</sup> Tajemnica Sagali - serial 10<sup>00</sup> Raj - magazyn katolicki 10<sup>25</sup> Polska w Białym Domu 10<sup>40</sup> Kochamy polskie komedie 11<sup>05</sup> Stachurski - typ niepokorny 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>15</sup> Złotopolscy - serial 12<sup>40</sup> Forum 13<sup>25</sup> Teatr Telewizji - Dzień przed zachodem 14<sup>35</sup> Zwycięzcy Konkursów Wieniawskiego - Vadim Brodski 15<sup>15</sup> Hity satelity 15<sup>30</sup> Ojczyzna - polszczyzna 16<sup>00</sup> Domisie - dla dzieci 16<sup>25</sup> Tajemnica Sagali - serial 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>20</sup> Publicystyka kulturalna 17<sup>35</sup> Święta wojna - serial 18<sup>05</sup> Stachurski - typ niepokorny 19<sup>00</sup> Wieści polonijne - magazyn 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>53</sup> Sport 19<sup>59</sup> Pogoda 20<sup>05</sup> Mówi się... - poradnik 20<sup>25</sup> Złotopolscy - serial 20<sup>50</sup> Hity satelity 21<sup>05</sup> Na dobre i na złe - serial 22<sup>05</sup> Piękniejsza Polska 22<sup>25</sup> Polska w Białym Domu 22<sup>40</sup> Wideoteka 23<sup>10</sup> Animowany Świat Wyobraźni 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>50</sup> Biznes 23<sup>53</sup> Sport 23<sup>56</sup> Pogoda 0<sup>00</sup> Stachurski - typ niepokorny 0<sup>50</sup> Tajemnica Sagali - serial 1<sup>15</sup> Dobranocka za oceanem 1<sup>30</sup> Wiadomości

**SOBOTA 12.03.2005**

6<sup>00</sup> Bezludna wyspa 6<sup>50</sup> Skarby przyrody 7<sup>10</sup> Ma-

donny polskie 7<sup>40</sup> Pomorskie krajobrazy - felieton 8<sup>00</sup> Echa tygodnia 8<sup>35</sup> Szaleństwo Majki Skowron - serial 9<sup>05</sup> Od przedszkola do Opola 9<sup>35</sup> Wieści polonijne 9<sup>50</sup> Czerwony kościół - reportaż Krzysztofa Kubiaka 10<sup>20</sup> Mówi się... - poradnik 10<sup>40</sup> Klan (3) - serial 11<sup>50</sup> Podróże kulinarne 12<sup>15</sup> Wideoteka 12<sup>45</sup> Książki tygodnia 13<sup>00</sup> Wiadomości 13<sup>10</sup> Kobieta po polsku - Debiutantka - film fab. 15<sup>35</sup> Ale jazda! 16<sup>00</sup> Śniadanie na podwieczorek 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>20</sup> KISS... 17<sup>30</sup> Nie tylko o... 17<sup>40</sup> M jak miłość - serial 18<sup>30</sup> Linia specjalna 18<sup>55</sup> Koncert życzeń 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>53</sup> Sport 19<sup>59</sup> Pogoda 20<sup>05</sup> Debiutantka - film fab. 22<sup>05</sup> Dom - serial 23<sup>35</sup> Śniadanie na podwieczorek 0<sup>25</sup> M jak miłość - serial 1<sup>15</sup> Dobranocka za oceanem 1<sup>30</sup> Wiadomości

**NIEDZIELA 13.03.2005**

7<sup>00</sup> Od arii do piosenki 8<sup>00</sup> M jak miłość - 223 - serial 8<sup>50</sup> Słowo na niedzielę 8<sup>55</sup> Ziarno - program katolicki 9<sup>20</sup> Anatol - serial 9<sup>45</sup> Książka dla malucha 10<sup>00</sup> Program publicystyczny 10<sup>25</sup> Złotopolscy (2) - serial 11<sup>15</sup> Niedzielne muzykowanie 11<sup>55</sup> Między ziemią a niebem 12<sup>40</sup> Ojczyzna - polszczyzna 13<sup>00</sup> Transmisja Mszy Świętej - z katedry św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty 14<sup>00</sup> Awantura o Basię - film fab. 15<sup>35</sup> Summa zdarzeń 16<sup>00</sup> Biografie 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>20</sup> Pegaz 17<sup>30</sup> Czerwony kościół - reportaż 18<sup>00</sup> M jak miłość - serial 18<sup>45</sup> DTV J. Fedorowicza 18<sup>55</sup> Zaproszenie 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>53</sup> Sport 19<sup>59</sup> Pogoda 20<sup>00</sup> Kameleon - serial 21<sup>00</sup> Od arii do piosenki 21<sup>45</sup> Bezludna wyspa 22<sup>35</sup> Sportowa niedziela 22<sup>50</sup> Kofta, Kreczmar, Janczarski - koncert 23<sup>45</sup> Koncert życzeń 0<sup>05</sup> M jak miłość - serial 0<sup>50</sup> Ziarno - program katolicki 1<sup>15</sup> Dobranocka za oceanem 1<sup>25</sup> Wiadomości

**Pielgrzymka Polaków  
z Północnej Francji  
do Lourdes**

16 - 23 maja 2005

Zakwaterowanie w Domu Polskiej  
Misji Katolickiej  
„Bellevue” - w Lourdes.  
Cena: 300 euro (podróż, ubezpieczenie,  
pobyt) - wpłata przy zapisie - 100  
euro.

Zapisy przyjmuje do 30 kwietnia:  
Józefa Natanek - 3, rue Molière -  
62680 Mericourt;

tel.: 03 21 69 99 09.

**Ofiary  
na Tydzień Miłosierdzia**

Związek Towarzystw Kobiecth  
z Rouvroy 100,00 euro  
Mr Witold OCEPSKI  
- LEVIS ST. NOM 100,00 euro  
Mme Bronisława BEDNARZ  
- TOURS 50,00 euro

**Ofiarodawcom składamy  
serdeczne „Bóg zapłać”.**

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres:  
Mission Catholique Polonaise,  
263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris,  
wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS

NAJWIĘKSZA FIRMA AUTOBUSOWA W EUROPIE  
JEŹDZI DO 57 MIAST W POLSCE

# eurolines

TO NAJKRÓTSZA DRÓGA DO KRAJU

Tel. : 01 49 72 51 52



**ESPACE POLOGNE**  
28, av. Gal De Gaulle  
93541 Bagnolet  
Tél. 01 49 72 51 52  
M° Gallieni, ligne 3



**PARIS 5<sup>EME</sup>**  
55, rue St Jacques  
75005 Paris  
Tél. 01 43 54 11 99



**PARIS 9<sup>EME</sup>**  
75bis, bd de Clichy  
75009 Paris  
Tél. 01 44 63 00 66

## Institut privé France-Europe Connexion

établissement privé d'enseignement supérieur  
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

Rok szkolny 2004/2005

### JEZYK FRANCUSKI

codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo  
20 godzin tygodniowo - STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE  
Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 79 euro za miesiąc

Zapisy przez cały rok 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku  
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66

Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: [ifec@free.fr](mailto:ifec@free.fr)

### \* DO WYNAJĘCIA:

Dom - komfort - na Podkarpaciu dla samotnej, kulturalnej osoby.  
Mikroklimat, skocznia narciarska.

Tel. 01 48 19 69 06, a po godz. 17: 01 46 36 58 15.

# GŁOS KATOLICKI

Wydawca:

Polska Misja Katolicka we Francji (tel. 01 55 35 32 32)  
Adres Redakcji: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.  
Tel. 01 55 35 32 28 lub 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.  
<http://perso.club-internet.fr/vkat>; e-mail: [vkat@club-internet.fr](mailto:vkat@club-internet.fr)  
Konto: CCP 12 777 08 U Paris.

Dyrektor publikacji: ks. Rektor Stanisław Jeż. Redaktor: Paweł Osikowski.

Zespół: ks. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętał Sł. NSJ.

Opracowanie graficzne: Stanisław Wójcikowski.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo  
dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

### Warunki prenumeraty:

Abonament roczny: 53,40 euro; abonament półroczny: 28,30 euro.

Konto „Głosu Katolickiego” we Francji: CCP 12 777 08 U Paris.

Prenumerata w Belgii: Ks. Bronisław Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles -

CCP 000-1637856-11

Prenumerata w Niemczech: „Głos Katolicki”, Commerzbank Hannover:

BLZ 250 400 66 - konto nr 791177900

COMMISSION PARITAIRE Nr 60593; ISSN: 1279-953X

**POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI**

# KAROLINA

7, rue DUPHOT (obok kościoła)  
Tel. 01 40 15 09 09

Adres dla korespondencji: 390, rue St-Honoré, 75001 Paris

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI

# BAUDART

VOYAGES

PARIS 75010 (M° Gare du Nord)

93, rue de Maubeuge

TEL. 01 42 80 95 60

35-959 RZESZÓW

Ul. Asnyka 10 lokal 17

Tel. 00 48 (17) 850 12 10

## Orbis podróż na bis!

nowe, codzienne połączenia z Polską

Adres biura

36, rue Richard Lenoir, 75011 Paris  
przy stacji - Metro Voltaire

tel.: 01 43 71 60 20

[www.orbis-transport.pl](http://www.orbis-transport.pl)

e-mail: [biuro.paryz@autoorbisbus.pl](mailto:biuro.paryz@autoorbisbus.pl)

bezpłatna rezerwacja przez telefon



### \* TRANSPORT CIĘŻAROWY \* - ANDRZEJ GRAJEK -

TRANSPORT CIĘŻAROWY DO 6-TON  
NA TERENIE CAŁEJ EUROPY

T. (00 48) [0]61 81 37 895; 06 60 87 21 87 (PARYŻ)

### \* ZDJĘCIA PROFESJONALNE:

- śluby, chrzty, I-komunie św., imprezy  
okolicznościowe oraz zdjęcia prywatne.

T. 06 79 12 56 98 (KRZYSZTOF)

### \* FRYZJER DYPLOMOWANY - USŁUGI U KLIENTA

Strzyżenie: damskie - męskie;  
farbowanie, baleyage, pasemka.

06 75 99 99 68 - FABIAN



NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU 23.02.2005.

## KUPON PRENUMERATY (ABONNEMENT)

- PIERWSZA PRENUMERATA /ABONNEMENT/  
Głos Katolicki - Voix Catholique  
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 PARIS
- Odnowienie abonamentu (renouvellement)

- Rok (53,40 €)  Czekiem  
 Pół roku (28,30 €)  CCP 12777 08 U Paris  
 Przyjaciele G.K. (65,60 €)  Gotówka

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

Tel:.....

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

**SAMOLOTEM DO WARSZAWY, KRAKOWA,  
KATOWIC, WROCLAWIA... JUŻ OD 25 EURO! (bez taks)**



**Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING  
AUTOKAREM DO 47 MIAST W POLSCE**

Biała Podlaska	Kędzierzyn Koźle,	Nowy Sącz,	Sanok,
Białystok,	Kępno,	Nowy Targ,	Siedlce,
Bielsko-Biala,	Kielce,	Nysa,	Sieradz,
Bolesławiec,	Kłodzko,	Opatów,	Stalowa Wola,
Bydgoszcz,	Kraków,	Opole,	Tarnobrzeg,
Częstochowa,	Krosno,	Poznań,	Tarnów,
Gdańsk,	Krościenko,	Pszczyna,	Toruń,
Gilwice,	Legnica,	Rabka,	Ustrzyki Dolne,
Gorlice,	Lesko,	Racibórz,	Warszawa,
Jasło,	Łódź,	Rybnik,	Wrocław,
Jędrzejów,	Maków Podhalański,	Rzeszów,	Żywiec.
Katowice,	Mińsk Mazowiecki,	Sandomierz,	

**TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI, PRZESYŁKA PACZEK,  
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE**

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M<sup>o</sup> Concorde

**OTWARTE 7 DNI W TYGODNIU**

### SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK

**J. Tomikowski** (mówiący po polsku)

4 bis, rue de Lyon, 75012 Paris, M<sup>o</sup> Gare de Lyon, BUS: 57, 20, 63, 65.  
tel. 01 40 34 13 18 lub 06 80 01 94 06

### BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ W. A. KOCZOROWSKI

Ekspert sądowy - tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu  
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry  
lub

4, villa Juge, 75015 Paris (M<sup>o</sup> Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach  
i urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.



### ECOLE „NAZARETH”

**COURS PRIVÉ D'ENSEIGNEMENT SUPÉRIEUR**

15 LAT DOŚWIADCZENIA; KADRA FRANCUSKO-POLSKICH PROFESORÓW

Zajęcia poranne - 8 bis, pl. de l'Argonne - Paris XIX;

Kursy intensywne i sobotnie - 20, rue Marsoulan - Paris XII;

Zajęcia wieczorne trzy razy w tygodniu - 68, rue d'Assas - Paris VI.

Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.

Przygotowujemy do egzaminu państwowego DELF i DALF.

**Język angielski** - dwa razy w tyg. (po południu).

**Język polski** - nauczanie na wszystkich poziomach.

Udzielamy pomocy administracyjnej i społecznej studentom.

Ubezpieczamy we francuskiej SECURITE SOCIALE.

**NÓWE GRUPY OD 10 MARCA 2005**

ZAPISY: 01 43 05 83 15; 01 43 03 38 33; 06 62 69 13 83

strona internetowa: [www.nazarethfamille.fr](http://www.nazarethfamille.fr)



### PORADY PRAWNE - TŁUMACZENIA:

**Stanisław Bocianowski**, dr prawa międzynarodowego, ekspert  
sądowy - tłumacz przysięgły

105 bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS,

tel./fax: 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20

Sprawy prawne w Polsce: małżeńskie, emerytury,  
odszkodowania, spadki itp.

**UWAGA:** Drobne ogłoszenia w G.K. - 0,8 euro/słowo;  
przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo; ogłoszenia  
ekspresowe we wkładce G.K. - 5 euros („szukam pracy” - 3 euro).



# Copernic

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

### COPERNIC

6, rue des Immeubles

Industriels

75011 Paris (M<sup>o</sup> Nation)

tel. 01 40 09 03 43

### COPERNIC

23, rue Desaix

69003 Lyon

tel. 04 72 60 04 54

**LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE**

**Z PARYŻA, LYONU I 8 INNYCH MIAST  
WE FRANCJI DO 30 MIAST W POLSCE**

**SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE**

[www.copernic.fr](http://www.copernic.fr)

[www.copernic.waw.pl](http://www.copernic.waw.pl)

**BILETY NA TANIE**

**LINE LOTNICZE**



### PACZKI DO POLSKI

- zbiórka na terenie całej Francji; - dostawa  
do rąk własnych adresata; - odbiór z domu klienta:

Paryż i okolice tel. 01 40 09 03 43

Lyon i okolice tel. 04 72 60 04 54

**LINE AUTOKAROWE PARIS - ODESSA  
PARIS - KIEV**

### \* PRZEPROWADZKI \*

- DO POLSKI;

- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;

- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

**TEL. 06 15 09 43 86**

**LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA**

# Janosik

23, rue Boursault - 75017 Paris, M<sup>o</sup> Rome

tel. 01 44 69 30 80; 01 40 67 95 60;

06 21 25 57 65.

Pon. - pt.: 10<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>,

sobota: 10<sup>00</sup> - 14<sup>00</sup>.

e-mail: [janosik-eurocars@wanadoo.fr](mailto:janosik-eurocars@wanadoo.fr)

### PODRÓŻE DO POLSKI:

\* **EXPRESS-BUS** - WYJAZDY I PRZESYŁKI EKSPRESOWE Z FRANCJI,  
BELGII, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ.

TEL. 06 80 18 94 31; 01 48 02 41 25

\* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW  
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77

\* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYN,  
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.  
TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

\* **OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ PACZEK.  
TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51.

\* **WACTUR** - OFICJALNA LINIA AUTOKAROWA  
PARYŻ - USTRZYKI DOLNE.

WYJAZDY Z PARYŻA W SOBOTY, Z POLSKI W CZWARTKI.

TEL. 01 42 26 57 94 (po 16<sup>00</sup>); 06 79 50 18 95.

\* **MERCBUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ.

**TEL. 01 43 34 56 07.**

## LETNI UNIWERSYTET FILOZOFICZNY (Paryż 1-10 lipca 2005)

### „FILOZOFICZNE PODSTAWY KULTURY”

- cykl wykładów, konwersatoriów  
i seminariów prowadzonych przez  
Profesorów Katolickiego  
Uniwersytetu Lubelskiego

#### Organizatorzy:

Studium Filozoficzno-Etyczno-Społeczne  
im. Jana Pawła II przy Polskiej Misji Ka-  
tolickiej we Francji oraz Wydział Filozofii  
Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Celem Letniego Uniwersytetu Filozoficz-  
nego jest prezentacja klasycznych osiągnięć  
myśli europejskiej i przygotowanie uczest-  
ników do prowadzenia racjonalnego dia-  
logu z kulturą współczesną. Wykłady  
obejmą następujące dziedziny kultury:  
naukę, religię, moralność, sztukę i polity-  
kę.

#### Ramowy program zajęć:

7<sup>30</sup> - 8<sup>15</sup>: Msza św.; 8<sup>15</sup> - 9<sup>00</sup>: śniadanie; 9<sup>15</sup>  
- 10<sup>00</sup>: Wykład plenarny; 10<sup>00</sup> - 11<sup>00</sup>: Kon-  
wersatorium (w grupach); 11<sup>15</sup> - 12<sup>45</sup>: Dys-  
kusja plenarna; 13<sup>00</sup> - 14<sup>00</sup>: obiad; 14<sup>00</sup> -  
15<sup>30</sup>: czas wolny; 15<sup>30</sup> - 17<sup>00</sup>: Seminarium  
(co drugi dzień); 19<sup>00</sup>: kolacja.

\* W dni powszednie (godz. 15<sup>30</sup>-17<sup>00</sup>), kie-  
dy nie będą odbywać się seminaria, orga-  
nizatorzy Uniwersytetu proponują uczest-  
nikom zorganizowane zwiedzanie Paryża  
z przewodnikiem.

\* Wykłady i seminaria w języku polskim  
będą odbywać się w Ośrodku Przemienia-  
nia Pańskiego PMK we Francji: 20, rue  
Marsoulan, 75012 Paris, metro Nation.

**Zakwaterowanie:** w Paryżu, w zarezer-  
wowanym hotelu.

#### Warunki uczestnictwa:

Uczestnikami Letniego Uniwersytetu  
Filozoficznego mogą być wszyscy zain-  
teresowani wielkimi problemami na-  
szych czasów. Organizatorzy zapewniają  
noclegi oraz całodienne wyżywienie.  
Opłata za udział w Letnim Uniwersyte-  
cie Filozoficznym, łącznie z zakwatero-  
waniem i wyżywieniem, wynosi 450  
euro (dla osób nie korzystających z  
wyżywienia i zakwaterowania 100  
euro). Opłatę można przekazać go-  
tówką, czekiem lub przelewem na kon-  
to: „Paroisse Polonaise de Paris”  
1001692585 BNP Paribas Pyramides, nr  
agencji 0188, kod banku 30004.

**Zgłoszenia oraz opłaty:** przyjmowane są  
do 5 czerwca 2005 r., będzie to podstawą  
do otrzymania karty uczestnika.

Zgłoszenia prosimy kierować na adres:  
Sekretariat Studium - 263 bis, rue Saint-  
Honoré, 75001 Paris, France; tel. +33 (0)1  
55 35 32 25; e-mail: studiumkul@free.fr

Prosimy o jak najszybsze zgłoszenie swo-  
jego ewentualnego uczestnictwa z uwa-  
gi na konieczność rezerwacji miejsc.

## z narodowego dziedzictwa

# KATYŃ

Ewa Ziółkowska

**N**a mocy decyzji Biura Politycznego Komitetu Centralnego WKP(b) ZSSR z 5 marca 1940 r. zamordowano blisko 22 tysiące obywateli II Rzeczypospolitej, oficerów Wojska Polskiego, policjantów i funkcjonariuszy państwowych. Ponad 15 tysięcy z nich spoczywa na cmentarzach w Katyniu i Miednoje w Federacji Rosyjskiej oraz w Charkowie na Ukrainie. Miejsca pochowania pozostałych osób nadal nie są znane.

Po agresji sowieckiej na Polskę 17 wrze-  
śnia 1939 r., w obozach jenieckich na te-  
renie wschodnich województw II Rzeczy-  
pospolitej oraz na terytorium ZSRR zna-  
lazło się około 230 tysięcy polskich jeń-  
ców wojennych, w tym około 15 tysięcy  
oficerów Wojska Polskiego, policjantów,  
żandarmów, pracowników więziennictwa  
i wywiadu. Do więzień utworzonych na  
terenach włączonych do Białoruskiej i  
Ukraińskiej SRR trafiło ponad 18,5 tysią-  
ca obywateli II Rzeczypospolitej, w tym  
także ponad 7 tysięcy oficerów, ponadto  
przedstawiciele polskiej inteligencji, urzęd-  
nicy państwowi, prawnicy, lekarze, na-  
uczyciele, księża, ziemianie, osadnicy  
wojskowi, pracownicy lokalnej admini-  
stracji, leśnicy, uznani przez władze so-  
wieckie za „wrogów ludu”.

Suche liczby i fakty pokazują skalę zbrod-  
ni, nie oddają jednak rozmiaru tragedii.  
Kilka lat temu Rodzina Katyńska w Gd-  
ni wydała album „Charków, Katyń, Mied-  
noje. Polskie Cmentarze Wojenne”. Co  
szczególnie w nim porusza, to przedwo-  
jenne zdjęcia w sepii, strony wypełnione  
portretami mężczyzn, młodych i starszych,  
uśmiechniętych i zadumanych, przeważ-  
nie w mundurach, a także fotografie z uro-  
czystości wojskowych, przemarszów, pa-  
rad, ćwiczeń i te bardziej kameralne, to-  
warzyskie, rodzinne. Polscy oficerowie i  
żołnierze, synowie i ojcowie - utrwalone  
na fotograficznej kliszy życie, które be-  
stiałsko przerwano strzałami w tył głowy.

*I tylko p a m i e ć została  
Po tej katyńskiej nocy...  
Pamięć nie dała się zgładzić,  
Nie chciała ulec przemocy*

*I woła o s p r a w i e d l i w o ś ć  
I p r a w d ę p o ś w i e c i e n i e s i e -  
Prawdę o jeńców tysiącach  
Zgładzonych w katyńskim lesie.*

(Marian Hemar)

**M**iejsca związane ze zbrodnią katyńską  
- mogiły pomordowanych polskich  
jeńców z obozów w Kozielsku, Ostaszko-  
wie i Starobielsku - w Lesie Katyńskim,  
w Miednoje (fot. 1-3) oraz w VI kwartale  
strefy parkowo-leśnej w Charkowie mają  
dla Polaków szczególne znaczenie i sym-  
boliczny wymiar. W roku 2000 została za-  
kończona tam budowa polskich cmenta-  
rzy wojennych, prowadzona przez Radę

Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w  
uzgodnieniu z Federacją Rodzin Katyń-  
skich i Stowarzyszeniem „Rodzina Poli-  
cyjna 1939”. Poprzedziły ją wieloletnie  
różnorakie działania. Prowadzono dłu-  
gotrwale, trudne rozmowy i uzgodnienia ze  
stroną rosyjską i ukraińską, a jednocześnie  
czynione były wysiłki, by zdobyć źródłową  
wiedzę o samej zbrodni i zlokalizować  
miejsca pochowania ofiar.

Najtrudniejszym etapem w dziele upamięt-  
nienia polskich oficerów były niewątpli-  
wie prace ekshumacyjne prowadzone w  
trzech miejscach spoczynku ofiar zbrod-  
ni. Miały one przyczynić się do godnego  
ich pochowania, ale także przynieść moż-  
liwie pełną informację na temat masowych  
mogił i dołów śmierci. Obraz uzyskany w  
wyniku bardzo ciężkich i żmudnych czyn-  
ności podjętych przez polskich specjali-  
stów to również okrutna prawda o stanie  
odnalezionych szczątków. Otwarcie maso-  
wych grobów zwłaszcza w Miednoje i  
Charkowie pokazało, że ze względu na na-  
turalne warunki glebowe oraz widoczne  
próby zacierania śladów zbrodni nie da się  
przeprowadzić pełnych czynności ekshu-  
macyjnych, nie jest też możliwe rozdzie-  
lenie szczątków leżących w masowych gro-  
bach i ich identyfikacja, a co za tym idzie  
urządzenie mogił indywidualnych. To za-  
decydowało o charakterze budowanych  
nekropolii.

**P**rojekt ukształtowania terenu polskich  
cmentarzy wojennych w Katyniu,  
Miednoje i Charkowie został wyłoniony  
drogą konkursu. Zwyciężyła koncepcja  
ideoowo-przestrzenna autorstwa zespołu  
kierowanego przez artystę rzeźbiarza Zdzi-  
sława Pidka z Gdańska. Punktem central-  
nym każdego z trzech cmentarzy jest po-  
kryta rdzawą patyną, zapisana nazwiska-  
mi ofiar ścianą-bramą wraz z podziemnym  
dzwonem żałobnym oraz wysokim, wi-  
docznym z daleka krzyżem. Razem ze sto-  
jącym przed nią ołtarzem tworzą rodzaj  
otwartej kaplicy. Mogiły zbiorowe wyod-  
rębniono i postawiono na nich krzyże.  
Swoje groby mają jedynie generałowie  
Mieczysław M. Smorawiński i Bronisław  
Bohaterewicz w Katyniu.  
Nazwiska pomordowanych oficerów znaj-  
dują się też na zbiorowych epitafiach in-  
skrypcyjnych, każda z ofiar ma indywi-  
dualną tabliczkę ze stopniem wojskowym,  
imieniem i nazwiskiem, datą i miejscem



urodzenia, jednostką wojskową oraz u wszystkich tą samą liczbą - 1940 - rokiem śmierci. W granicach cmentarzy otoczonych ogrodzeniem, wyeksponowane zostały również symbole narodowe i wyznaniowe, nawiązujące do tradycji II Rzeczypospolitej. Na każdym cmentarzu umieszczono na cokołach płaskorzeźby krzyży - Virtuti Militari i Kampanii Wrześniowej.

Pięć lat temu, w 60. rocznicę zbrodni w Katyniu i Miednoje zostały otwarte i poświęcone Polskie Cmentarze Wojenne, a w Charkowie - Cmentarz Ofiar Totalitaryzmu. Uroczystości państwowe z udziałem przedstawicieli najwyższych władz Polski, Rosji i Ukrainy dla Rodzin Katyńskich były w istocie pogrzebem najbliższych, którzy - po latach kłamstw i przemilczeń - przestali być anonimowymi ciałami pogrzebanymi w dołach śmierci.

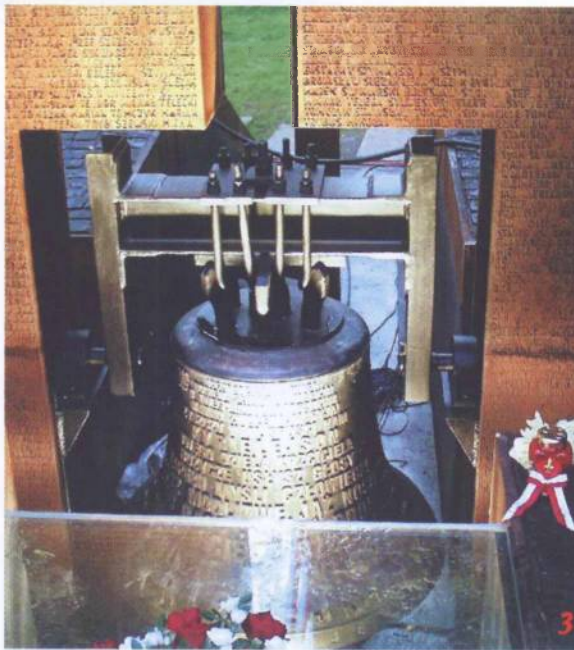
**P**rynajmniej część osób zamordowanych w więzieniach i obozach na terytorium tzw. Zachodniej Ukrainy i Białorusi prawdopodobnie spoczywa w Bykowni pod Kijowem i Kuropatach na przedmieściach Mińska. Dokonana tam zbrodnia po dziś dzień nie została do końca ujawniona i zbadana, nie powstały tam cmentarze. W Bykowni - miejscu masowych grobów ofiar represji stalinowskich z lat 1937-1938 - są pomniki ukraińskie i indywidualne znaki pamięci umieszczane na drzewach (fot.4), w tym wiele z polskimi nazwiskami oraz polana wskazywana jako miejsce pochowania polskich oficerów rozstrzelanych wiosną 1940 r. Aby móc zweryfikować dostępne dane, w 2001 r. na zlecenie Rady OPWiM zostały przeprowadzone tam sondażowe prace archeologiczne i ekshumacyjne. Wydobyte przedmioty - buty, monety wskazują, że wśród ofiar byli Polacy. Czynione są starania, by prace ekshumacyjne kontynuować. Jeszcze kilka lat temu na polanie była drewniana tabliczka z wyrytym orłem i krzyżem oraz napisem po ukraińsku: *Tu była zbiorowa mogiła żołnierzy polskich.*



Dziś miejsce to porastają posadzone czyjąś ręką, w równych rzędach, młode brzoźki. Czy i kiedy poznamy prawdę o Bykow-

władz ZSRR, na skutek działań zbrodniczego systemu represji i terroru pozbawiono życia setki tysięcy Polaków.

Przez długie lata komunistyczna propaganda za mord na polskich oficerach odpowiedzialnością obarczała hitlerowskie Niemcy. Dopiero na początku lat 90. władze sowieckie przyznały się do zbrodni i ujawniły nieznanne dotychczas dokumenty. Wtedy też prokuratura rosyjska wszczęła śledztwo w sprawie zbrodni katyńskiej, które po kilkudziesięciu latach, we wrześniu 2004 r. zostało umorzono. W tej sytuacji Instytut Pamięci Narodowej - Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie wydała postanowienie o wszczęciu polskiego śledztwa, uznając mord katyński za nieulegającą przedawnieniu zbrodnię ludobójstwa. Tegoroczne centralne obchody 65. rocznicy zbrodni katyńskiej odbędą się w niedzielę, 3 kwietnia, w Warszawie. Rozpocznie je Msza św. w Katedrze Półkowej WP. Po uroczystej odprawie wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza, w Pałacu Prezydenckim przedstawiciele Rodzin Katyńskich zostaną uhonorowani najwyższymi odznaczeniami państwowymi. Z inicjatywy władz stolicy i warszawskiej Rodziny Katyńskiej rondo przy ul. Powązkowskiej otrzyma



ni? Czy i kiedy poznamy prawdę o Kuropatach, gdzie masowe groby porastają lasem, a o polskich ofiarach przypomina jedynie nieduży krzyż Straży Mogił Polskich?

**K**atyń to nie tylko nazwa miejscowości pod Smoleńskiem, to nie tylko wspólne miano zbrodni dokonanej na 22 tysiącach oficerów Wojska Polskiego, to także - symbol innych masowych zbrodni sowieckiego systemu - deportacji ludności polskiej w głąb ZSRR dokonywanych od 10 lutego 1940 r. do czerwca 1941 r., łagrów, marszów śmierci z więzień NKWD. W majestacie prawa, mocą decyzji n a j w y z s z y c h

imię Ofiar Katynia. Uroczystości zakończą się przy pomniku Poległych i Pomordowanych na Wschodzie. Ich istotny sens to - oddać hołd ofiarom i sprawić, by pojęcie Katyń nie zatarało się w świadomości społecznej. Bo Katyń to wciąż niezabliżniona rana, to ból i przestroga.





W Galerii GK...  
jeszcze  
„Zimowe śniadanie”  
(fot. G. Jędrzejowska)

karty telefoniczne  
**IRADIUM**

Taniej do Polski i po całym świecie

PELNA SATYSFAKCJA  
LUB  
ZWROT KARTY



(CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€) **Maksymalny czas**

**Polska 1666\*** min

**GSM Polska 125\*** min

**EUROPA 1250\*** min

**GSM Francja 111\*** min

**Kanada+GSM 1000\*** min



**NOWOŚĆ!**  
Wasz kod  
także przez  
internet

[www.iradium.fr](http://www.iradium.fr)

cartes téléphone  
**IRADIUM**  
partenaire officiel

**NOVA POLSKA**  
UNE SAISON POLONAISE EN FRANCE  
JAN à DÉCEMBRE 2004

**ZYSKAJ NA CZASIE!**  
ZAREJESTRUJ  
SWÓJ KOD  
NACISKAJĄC \* 2

POSZUKUJEMY DYSTRYBUTORÓW KART W CAŁEJ FRANCJI

☎ 0811 600 300 ☎ 01 70 70 88 00 [info@iradium.fr](mailto:info@iradium.fr)

\* Dodatkowa opłata z telefonu stacjonarnego. Warunki określone przez A.R.T. Niewskazany z telefonu komórkowego. Nie funkcjonuje w kabinie.